NUMER 13.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{5}{17}$ Stycznia 1863 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sobota, 17 Stycznia 1863.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa.
CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA — Wiadomości zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Wiadomości literackie.
Rada Stanu Królestwa.
Jurisprudencja Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Obwieszczenia.
RZECZY SPOŁECZNE.—Organizm miasta, przez *J. A. Miniszewskiego* (dok.).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II,
CESARZA WSZECH ROSIJ, KRÓLA POLSKIEGO,
&., &., &.

Rada Administracyjna Królestwa.

Gdy w celu rozszerzenia cmentarza grzebalnego gminy starozakonnych w Warszawie, zachodzi niezbędna potrzeba zajęcia gruntu temuż cmentarzowi przyległego do jurydyki Muranów należącego, Nr. 2,313, lit. G. oznaczonego, obejmującego powierzchni morgów 15, prętów 105 miary no-wopolskiej: stosownie więc do Art. 2 oraz Art. 3 ustępu h. postanowienia swego z d. 6 (18) Czerwca 1852 r. o zajęciu własności sposobem przymuszonego wywłaszczenia na użytek publiczny, na przedstawienie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. W mieście stołecznem Warszawie, ma być zajęty na rozszerzenie cmentarza grzebalnego gminy starozakonnych w Warszawie, grunt do jurydyki Muranow należący, Nr. 2,313 lit. G. oznaczony, obejmujący powierzchni morgów 15, prętów 105 miary nowo-polskiej.

Art. 2. Zajęcie to na użytek publiczny, przywiedzione być ma do skutku, podług przepisów postanowienia Rady Administracyjnej z d. 6 (18) Czerwca 1852 r. o wywłaszczeniu na użytek publiczny.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma być umieszczone, Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleca.

w Warszawie dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1862/3 r.

WIELKI KSIĄŻĘ, Namiestnik
(podpisano) „KONSTANTY."

Naczelnik Rządu Cywilnego,
(podpisano) A. Hr. *Wielopolski*,
Margrabia Myszkowski.

p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
(podpisano) *K. Krzywicki*.

Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch*.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.—W następstwie ogłoszenia swego, w Nr. 292 Dziennika Powszechnego zamieszczonego, o wakującej posadzie lekarza przy szpitalu ś. Leona w Opatowie, zawiadamia kandydatów, którzy zgłosili się z chęcią ubiegania się o tę posadę, że konkurs odbywać się będzie w dniu 14 (26) Stycznia r. b. w części w szpitalu św. Ducha przy ulicy Elektoralnej i w części w szpitalu św. Łazarza przy ulicy Książęcej. — Prezes, Tajny Radca *Łaszczyński*.—Szef Biura A. *Wojciechowski*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Obu izbom francuzkim rozdano tak zwane książki niebieskie, pod tytułem: Obraz Stanu Cesarstwa i książki żółte, obejmujące dokumenta dyplomatyczne na poparcie sprawozdania. Obraz Stanu Cesarstwa umieszczony w *Monitorze* na 40 przeszło szpaltach, przebiega wszystkie najważniejsze wypadki urzędowe; najobszerniejsza część jego poświecona jest sprawom wewnętrznym. Co do spraw zewnętrznych, jako uzupełnienie mowy tronowej, tak samo z lekka tylko dotycze dwóch najważniejszych kwestij, włoskiej i meksykańskiej, obchodząc trudności i nie wskazując celu wojny meksykańskiej, a co do kwestji włoskiej oświadczając zadowolnienienie z spokojności jaka teraz nastąpiła po poprzednich wzburzeniach.

Ustępy dotyczące Stanów Zjednoczonych, Serbji, Czarnogórza, Grecji, wskazują pragnienie załatwienie tych kwestij drogami najbardziej pokojowemi. W wyrażeniach co do Stanów Zjednoczonych daje się spostrzegać wielka życzliwość dla rządu waszyngtońskiego, co bardzo pochwala *Times*, dodając, iż taka tylko moralna interwencja może przynieść pomyślne skutki. Zgodzenie się Francji na wcielenie wysp Jońskich do Grecji, w formie i pod warunkami wskazanemi przez Anglję, jawnie jest tu wypowiedziane.

Mowa p. Morny przy otwarciu posiedzeń Ciała prawodawczego była tylko omówieniem przemowy Cesarskiej; najwybitniejszym jej ustępem było wspomnienie o możności ulepszenia się konstytucji francuzkiej. Projekta zaraz wniesione, oprócz budżetu na r. 1864, nie przedstawiały ważniejszego interesu i żądanie kredytu na zapomogę dla robotników pozbawionych zajęcia, jeszcze się nie znajdowało pomiędzy niemi.

Podawane w depeszach wyciągi z żółtej księgi, a mianowicie dotyczące dwukrotnego ofiarowaniu Ojcu Św. przez Anglję schronienia na wyspie Malcie, wskazuje jakie współzawodnictwo istnieje pomiędzy Francją i Anglją w sprawie włoskiej.

Monitor zapewnia, że odpowiedź na depeszę lorda Russella dotyczącą sporu duńsko-niemieckiego, została wysłana z Kopenhagi w pierwszych dniach stycznia. Rząd duński zachowuje w niej swój sposób zapatrywania się, jaki dał poznać w depeszy z d. 15 października. Oświadcza gotowość uczynienia pewnych poświęceń co do Holsztynji, obiecuje uznać, jeżeli nie oddział zupełny tej prowincji, to przynajmniej jest odosobnienie pod względem administracyjnym, lecz pod warunkiem, aby stanowisko Holsztynji jasno było oznaczone i sejm nie mięszał się do spraw wewnętrznych reszty monarchji, i żeby stosunki z rządem duńskim miały charakter trwałości. Co do kwestji Szlezwickiej, gabinet kopenhageński odrzuca wszelką kompetencję związku niemieckiego, którego części nie stanowi wcale Szlezwig, nie uznaje także aby korespondencja dyplomatyczna z 1851 r. upoważniała w jakikolwiek bądź sposób Niemcy do mięszania się do spraw tego księztwa i odmawia rozpoczęcia układów w tym względzie.

(*Ind. bel., W. Z., Schl. Z.*)

Anglja.

Londyn, 12 Stycznia. Z powodu zdania wyrzeczonego przez pewne stronnictwo północnych stanów unji amerykańskiej, przychylne zamiarom pokojowym, które to stronnictwo popiera myśl niezwłocznego położenia końca bratobójczej walce, *Times* tak się wyraża: „New-Jersey, stan najbliżej od Nowego-Jorku położony, zdaje się czynić w dobrej sprawie postępy. Lecz popęd do tego nadany został przez wielkie miasto handlowe. Zgromadzenie demokratyczne unji postanowiło, za pomocą formalnej rezolucji, wezwać stan Nowy Jersey do zwołania konwentu stanów wolnych i stanów niewolniczych, które dochowały wierność unji. Konwent ten ma przedsięwziąć środki zdolne przeszkodzić dalszemu powodzeniu wojny; zgromadzi się on w przyszłym miesiącu w Louisville; okoliczność ta, że za punkt do tego zgromadzenia obrano miasto w Kentucky, który to stan pozostał w ciągu całej walki neutralnym, nie jest bez znaczenia i nie pozostanie zapewne bez skutku. Lecz daleko ważniejszem jest to, że stany „nielojalne", t. j. te które oderwały się od unji, nie mają być z tego konwentu wyłączone. Dla wejścia atoli w stosunki z rozmaitemi stanami, które oderwawszy się od związku, utworzyły odrębną konfederację, i skutkiem tego uważane są pod względem legalnym jako powstańcze, niezbędne jest poprzednie zezwolenie rządu związkowego. Powzięto więc myśl udania się do prezydenta Lincolna z prośbą o pozwolenie do posłania komisarzy do stanów, które podniosły rokosz, i wezwania ich ażeby wyznaczyły do tego nowego parlamentu swych reprezentantów. Obok tego ma być zaniesiona do prezydenta prośba o zawarcie zawieszenia broni z temi stanami, które przyjmą wezwanie do wzięcia udziału w konwencie. Cokolwiekbądź wyniknie z tych propozycij, sam już ten fakt, że wyrazy pokoju i zawieszenia broni stają się przedmiotem publicznego roztrząsania, upoważnia do powzięcia nadziei, że wojna domowa w Ameryce północnej zbliża się ku końcowi.

O niedostatku panującym w Lancastrze *Times* pisze: Trudno było z początku przekonać naród o całej doniosłości i ciężarze nieszczęścia, które dotknęło Lankaster; obecnie zaś, gdy wiara w to położenie ustaliła się już nareszcie, w takimże stopniu trudnem jest przekonać tenże naród o tym fakcie, że najgorszy okres strasznego przesilenia przeminął na zawsze. Wielu utrzymuje, iż niepodobna przezwyciężyć najgorszego z położeń i zaprzeczają wiadomości o zwiększeniu się sposobności do zarobkowania. Pomimo to nędza, dzięki nadzwyczajnym wysileniom, ustała, a korespondent *Times'a* donosi, że w Manchester, w dzielnicach przez robotników zaludnionych, nie spotykają się już owe wyniszczone głodem postacie, przedstawiające obraz raczej śmierci niż życia; spotkał on kilka wychudzonych obliczów, lecz toż samo napotkać można zawsze i w Londynie. Pod pozorem nędzy, mnóstwo ludzi dopuszcza się oszustwa, a pomimo jak największej czujności, obliczono, że z ogólnej sumy udzielanych zapomóg, 25% otrzymują tacy, którzy na litość nie zasługują. Zresztą miasto Manchester przybrało dawną postać: teatr bywa nawiedzany, a nawet miejsca na których zasiadają zwykle robotnicy, są znowu zajmowane. Wprawdzie Manchester ucierpiał mniej od wielu innych miast fabrycznych, a pomimo to i jego stan był przed niedawnym czasem godny politowania.

Austrja.

Wiedeń, 14 Stycznia. Dziennik praw ogłasza dziś usankcjonowany przez Cesarza układ pomiędzy skarbem cesarskim a bankiem narodowym. Najpierw idzie prawo z 27 grudnia 1862 roku, upoważniające ministra skarbu do zawarcia tego układu; prawo to podpisane zostało przez Cesarza, arcyksięcia Rajnera i ministra skarbu Plenera. Potem następuje układ pomiędzy administracją państwa a bankiem, podpisany 3-go stycznia r. b., przez p. J. Plenera z jednej, a p. J. Pipitza i barona Popp'a z drugiej strony, wraz z dodatkiem głoszącym, że układ ten usankcjonowany został decyzją cesarską z d. 6-go b. m. Następnie idzie nowa ustawa bankowa i nowe przepisy dla tejże instytucji, z dołączeniem także klauzuli ministra skarbu, iż sankcja monarsza w tym względzie nastąpiła 6-go b. m. Wszystkie dokumenta dotyczące banku, zgadzają się w zupełności z tem, co rada państwa uchwaliła i co komitet bankowy przyjął.

Jak donosi *Ost Deutsche Post*, Dr. Kern, nowy minister sprawiedliwości, otrzymał wczoraj pismo własnoręczne Cesarza, zawiadamiające o wyniesieniu go do godności radcy tajnego.

Francja.

Paryż, 12 Stycznia. Na dzisiejszem uroczystem otwarciu posiedzeń senatu i ciała prawodawczego obok Cesarza siedziała Cesarzowa wraz z Cesarzewiczem, a poniżej książę Napoleon, księżna Klotylda, księżna Matylda i cały dwór. Ciało dyplomatyczne do stopnia radców lub pierwszych sekretarzy ambasad i poselstw, znajdowało się w komplecie, nie wyłączając świeżo przybyłego reprezentanta Prus, hr. Goltz, który przed posiedzeniem miał naradę z p. Drouyn de Lhuys. Mowa była taką jak się spodziewano; ponieważ polityka znajduje się w fazie, jeżeli nie przechodniej, to przynajmniej pojednawczej, przemowa cesarska musiała zachować półświatło tylko, a jako umiarkowana, spokojne też sprawiła wrażenie. Zwrócono uwagę na zupełne przemilczenie o nieporozumieniach z Hiszpanją w sprawie meksykańskiej i przepuszczenie wzmianki o przymierzu z Anglją. Na Dżemil-paszy, sprawił wielkie wrażenie ustęp wyrażający sympatję dla chrześcjan na Wschodzie. Jak powiadano naprzód, Cesarz lekko tylko dotknął wszystkich spraw zagranicznych nie wyłączając kwestji greckiej, cokolwiek bardziej tylko rozszerzył się o Stanach Zjednoczonych; spodziewano się wszakże obszerniejszego wspomnienia o Meksyku.

Z największą niecierpliwością oczekiwano ustępu cesarskiej przemowy o sprawie włoskiej. Cesarz poświęcił jej zaledwie kilkanaście słów i chociaż dosyć zimnym się okazał dla Wiktora-Emanuela i nie spodziewanie wyraził sympatję dla Austrji, to wszakże charakter i krótkość ustępu o Ojcu Świętym, nie odpowiedziała oczekiwaniom stronnictwa krańcowego prawego i głoszonym przez niegoż wieściom. Powiadają, że pan Chigi boleśnie był dotknięty nie usłyszawszy oczekiwanej wzmianki o reformach w Rzymie, i wyraźniejszego podziękowania za pełne wylania słowa Piusa IX, wyrzeczone z Watykanu w dniu 1-m Stycznia. Utrzymują, że wyrażenia te istniały w mowie, i że przedwczesne ich przytoczenie przez jeden z dzienników prawego krańcowego stronnictwa skłoniło Cesarza do ich wypuszczenia. Pogłoska ta wszakże potrzebuje potwierdzenia. Jednem słowem kwestja włoska została pozostawiona im *statu quo;* to jest w Rzymie będą zatrzymane wojska francuzkie, dopóki Cesarz będzie się obawiał, aby po ich cofnięciu Ojciec Św. nie dostał się w ręce rewolucji, lub pod opiekę innego mocarstwa; co do reszty, Włochy pozostawione samym sobie, z możnością liczenia tylko na własne siły.

Monitor ogłosił nominację M-ga Darboy na arcybiskupa Paryża; o wybór ten, bardzo dobrze widziany przez duchowieństwo paryzkie z wyjątkiem przeciwników galikanizmu, biskup Nancy jak zapewniają wcale się nie ubiegał. Zapewniają, że nowy arcybiskup będzie mianowany senatorem, trzy zaś próżne jeszcze krzesła w senacie będą udzielone pp. Vuillefroy, jenerałowi Mollinet i p. Drouyn de Lhuys, lecz dopiero po ukończeniu rozpraw nad adresem.

Zapewniają, że jutro ciało prawodawcze ukonstytuje swe biura i zajmie się projektem co do udzielenia kredytu 12 milionów fr. dla robotników Rouenskich. Projekt ten, jakkolwiek nie będzie mógł być przyjętym zaraz na temże samem posiedzeniu, bo przed głosowaniem musi być o niem złożone sprawozdanie komisji, jeszcze nawet nie wyznaczonej, lecz bardzo szybko będzie załatwiony, bo w dwa lub trzy dni. P. Fould przedstawi także projekt konwersji renty, o powodzeniu czego nie wątpią. Bardzo to jest pożądanem w obecnej chwili, kiedy z różnych powodów daje się uczuwać stagnacja w handlu paryzkim. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, posiedzenia, które powinny trwać najmniej 3 miesiące, przeciągną się cztery miesiące, a nowe wybory będą miały miejsce dopiero we wrześniu.

P. Lambert, książę Emyrny, poseł Radamy II był już przyjmowany przez p. Drouyn de Lhuys. Cesarz wszelako odroczył posłuchanie, jakie ma udzielić temu posłowi i panu Dupré dowódcy dywizji morskiej madagaskarskiej. Książę Emyrny zajmuje się obecnie utworzeniem współki do prowadzenia interesów handlowych z Magadaskarem.

Kursa na giełdzie dziś spadły. Wpływy gotówki do banku francuzkiego jeszcze się zmniejszyły; spodziewają się podwyższenia dyskonta.

Włochy.

Turyn, 10 Stycznia. Gdyby obecnie panująca spokojność długo mogła potrwać byłoby to bardzo szczęśliwem, lecz na nieszczęście rzeczy nie doszły jeszcze do tego punktu, aby można było wnosić, że spokojność ta będzie długotrwałą; za nadto wiele pozostaje jeszcze do zrobienia we Włoszech.

Towarzystwa emancypacyjne nie zaniechały swego dzieła, które według zdania niektórych mężów stanu, zamiast wyswobodzić Włochy, tylko by spowodowało upadek państwa. Gabinet też ma zamiar walczyć z niemi z całą energją i nie tylko utrzymuje wydany przez p. Ratazzego dekret rozwiązujący je, ale postanowił przeprowadzić przez tegoż ministra wniesiony w tym względzie projekt do prawa, który spoczywa w komisjach izby. Nie wiadomo dla jakich przyczyn wspomnione stowarzyszenia uznały za stosowne przenieść swą główną kwaterę z Genui do Florencji. Spodziewają się tam znaleść sprzymierzeńców w stronnikach ducha municypalnego, jaki poczyna się przebijać w tem mieście. Jakkolwiek krańcowe stronnictwo lewe, wyznaje przedewszystkiem zasadę konieczności zjednoczenia, wszakże korzysta z wszelkich niezadowolnień, idąc za przykładem wszystkich opozycji.

Obecny gabinet postanowił zająć się bardziej duchowieństwem. Plan gabinetu zależy na odjęciu wpływu wyższemu duchowieństwu, z przekazaniem go niższemu, które przychylniejsze jest do obecnego porządku rzeczy. Minister sprawiedliwości Pisanelli zwraca na to szczególną uwagę, i już wyjednał dla zachęty, ordery dla O. Passaglia i jego stronników. Minister ten chce także znieść kasę ekleziastyczną, a przynajmniej ją zreorganizować. Kasa ta administruje dobrami suprymowanych klasztorów, wypłaca pensje byłym zakonnikom i zapomogi proboszczom, których dochody są niedostateczne. Teraz zamierzają zastąpić ją administracjami prowincjonalnemi. Zresztą administracja została

RZECZY SPOŁECZNE.

Organizm Miasta.

(*Dokończenie, obacz Nr. 7*).

Historja uczy nas, że każda wielka idea, poruszająca umysły, wiązała się zawsze z jakiemś imieniem geniuszu, lub wyższej zdolności. Idea zdrowa miewała stronnictwo; stronnictwo miało wyobrazicieli swoich w ludziach znakomitych. Nasze polskie stronnictwo nieustannego ruchu— stroiło się i stroi wielką sprawą narodowości, wywiesza kolejno godła i imiona historyczne, pospolituje i zużywa wszystkie świętości, wywłócząc je świętokradzko ze skarbca narodowych pamiątek. Dla niego wszystko jest środkiem posługującym; kościół katolicki, historja narodu bohaterskiego, kolory narodowe, orły, imiona strojące dzieje narodowe,— to wszystko są frazesa do powszedniego użytku w rozpowszechnianej wrzawie. To stronnictwo nic już niezostawiło świętego, czegoby niezużyło i niespospolitowało jako narzędzie ruchu. Pakażcie mi jakąś formułę tego stronnictwa, pokażcie mi jego hierarchją, jego wodza?—Tego wszystkiego tam nie masz, wszystko robi się bezimiennie!.... O nie! to nie jest bezimiennie, są tam wielkie imiona:— „*trwoga, zemsta. sztylet, potwarz, hańba, mężobójstwo*". To są wielkich wodzów imiona; ktokolwiek śmie opierać się władzy tej hierarchji, wszyscy ci wodzowie napadają na zuchwalca, albo ustraszą, albo zniesławią, albo i zabiją. Odwaga znikła w naszem społeczeństwie; rozumnym, poczciwym, doświadczonym obywatelom brakło jej w najważniejszej dla narodu chwili.

Nie chodzi nam o ów spokój błogi, sławiony przez niemieckich pończoszników i kramarzy. Społecznościom odradzającym się, potrzebne jest pewne natężenie ducha; — dla otwierającej się u nas epoki dziejów, w której ma rozwijać się publiczne życie, koniecznem jest pewne ścieranie się opinji, walka idei, zanim wcielą się one w formy, na zasilenie społecznej budowy. Ale trwoga nas ogarnia, lękamy się o przyszłość, widząc sprawę narodową w rękach niegodnych. Któż zdążać może do swobód obywatelskich przez tyranją i ogłupienie? Tylko ciemne i zabrudzone wyrzutki społeczeństwa. Takiego społeczeństwa nieoczekuje od nas cywilizacja. Ciemne i dzikie hordy mogą podnosić się uraganem i sprawiać chwilowe burze wyniszczające; przeciw takim hordom fortyfikowała się Europa, a na straży chrześcjańskiej cywilizacji, stawiała Polskę, w kilkowiekowym ciągu jej dziejów. W imie jakichsiś przyszłych swobód narodu, chcieć w nim stępić samodzielne myślenie i czucie, to zbrodnia wołająca o pomstę. Tylko jakieś epidemiczne ogłupienie mogło nas zaślepić, że nie widzimy niebezpieczeństwa na jakie naród wystawiony został przez naszych bezimiennych demagogów, rekrutowanych pomiędzy próżniactwem miast i miasteczek naszych. Sprawa narodowa dostała się w ręce lazaronów miejskich, komenderowanych przez szaleńców nierozumiejących co robią, lub wyzyskujących daną chwilę na korzyść dla siebie. Ciemnota i zła wola sprzymierzyły się ze sobą i zabijają ojczyznę— w oczach patrjotów rozumnych i uczciwych, ale pozbawionych odwagi!

Oto są korzyści z próżniackiej miast ludności. Wszelako brak uwzględnienia interesu społecznego w długim lat paśmie, pozwolił urastać w ludność miastom; niezaglądano w przyszłość odleglejszą. Moralność miast niebuduje się ani kodeksem kar, ani przepisami policyjnemi, ani siłą zbrojną, ale dobrem gospodarstwem, dobrą organizacją rozwijaną i ulepszaną nieustannie. Starszyzna miejska, dopuszczona do współudziału w zawiadywaniu interesami miasta, uchroni gród wielki i mały od natłoku próżniactwa, ubezpieczy ojcowską troskliwością ruch pracowity miejskiej rzeszy, zachowa od skazy obyczaje, dźwigać będzie nieustannie moralność i światło. Patrycjat miejski jedynie dać może miastu charakter poważny i okazały,— bo tylko ojcowska piecza rządzić zdoła rodzinę, z przejęciem się wielką cywilizacyjną misją. Martwe prawa i rozporządzenia, ani mechanizm biórowy ciała urzędniczego, nigdy nie zastąpią tego patrycjatu odmładzającego się nieustannie przypływem treści moralnej społeczeństwa, wydawanej przez wybory obywatelskie, do czuwania nad dobrem społecznego ciała.

Prawa i przepisy wykonywane z największą ścisłością niedopuszczą wybryków swawoli, ukarzą przestępstwo i zbrodnię wychodzące na jaw, oczyszczać będą społeczność z brudów występujących na wierzch,—ale nigdy nie zasilą samej moralności, niezakorzenią jej na dnie społecznem.

Żadna policja w świecie, niebuduje na przyszłość, ale tylko wykonywa wolę prawa obowiązującego, niebuduje moralności publicznej, ale tylko broni społeczeństwo od szkody widocznej.

Policja chwyta mordercę lub złodzieja na uczynku, oddaje go sądom, więc utrzymuje bezpieczeństwo chwilowe. Ale czy policja może uchwycić oszusta przebiegłego, umiejącego chodzić po legalnym gruncie i zasłaniać się nieustannie przed pomstą prawa? Czy policja może skontrolować z czego żyje człowiek pozornie spokojny i dostatni, choćby on był najzupełniej ciężarem społeczeństwa i żył z wyzyskiwania głupich i łatwowiernych? Czy policja może ścigać zamożnego próżniaka, który, przy zachowaniu pozorów człowieka porządnego, podkopuje moralność i obyczaje, niszczy spokój rodzin, uwodzi młodą kobietę, w młodzieży roznieca brzydkie namiętności? A przecież, mówiąc bez ogródki, widujemy w towarzystwie ludzi najgorszych obyczai, uwijających się swobodnie; cynicy, gracze z profesji, przychodzą nawet do znaczenia i powagi, gdy się dorobią, dają ton pewnym kółkom, do których wzdycha młokos niedoświadczony, aby używać życia. Przeciwko takim szkódnikom, nasza Warszawa nie ma dzisiaj obrony, a tacy ludzie są najstraszniejszymi niszczycielami miast, bo zabijają moralność i obyczaje.

Rzym starożytny wcześnie spostrzegł, co może być przyczyną upadku miasta, a następnie upadku państwa,—więc ustanowił straż obyczajów poważną, powołujac do jej pełnienia najzacniejszych, najrozumniejszych i najcnotliwszych obywateli Rzymu. Stróże obyczajów (*Censerrs morum*) stanowili ciało poważne, trybunał z władzą ogromną. Kogo ten trybunał uznał za szkodliwego obyczajom, natychmiast był wygnanym z miasta. Nie ocaliło nikogo urodzenie, stosunki familijne, ani nawet stanowisko urzędowe. Senatorowie i Patrycjusze, przez Cenzorów byli sądzeni z największą surowością. Dopóki ta instytucja była w sile, Rzym rósł w potęgę, był ogniskiem życia ludów składających państwo.

U nas w Warszawie podnoszono już myśl utrzymywania w czystości obyczajów. Możemy znaleźć w dziennikach, po roku 1815 wychodzących w Warszawie, ogłoszenia policyjne: „Pan X. X. został wydalony z Warszawy za szulerstwo,—pan Z. Z. za nierząd,—pan Y. Y. za pijaństwo i burdy." Wymieniano usuniętych gorszycieli publicznych z imienia i nazwiska. Był jakiś wydział w policji, czuwający nad tym rodzajem gorszycieli; kiedy i jak zniknął? tego nie wiemy. Ale zdaje nam się koniecznie, że on był współczesnym udziałowi obywateli miasta w zarządzie gospodarczym. Rady miejskie nie mogą mieć tylko ekonomicznych, czysto materjalnych interesów na celu. Reprezentanci miasta, jako treść najmoralniejsza społeczności miejskiej, wydana przez wybory, posiada świadomość dokładną potrzeb moralnych tej społeczności. Do Rady miejskiej wchodzą obywatele z szerokiemi stosunkami, a więc zdolni kierować moralnością i opinją,—znający zadania cywilizacji, i szczegóły życia towarzyskiego. Zadanie Rad miejskich jest bardzo wielkie. Dla tego, widząc ogromne znaczenie tych Instytucij, oburzaliśmy się przeciw agitatorom politycznym, którzy je wyzyskać chcieli, usiłując wprowadzić do grona reprezentantów miejskich, bohaterów ulicznego ruchu, hetmanów nieustających demonstracji, przeszkadzając wydzieleniu się najmoralniejszej treści społeczeństwa miejskiego przez wybory, do spełniania wielkich zadań powołanej.

To prawda, że wybory dokonywane w chwilach powszechnego wzruszenia, obejść się nie mogły bez koteryjnego wpływu. Wszelako wnijście, chociażby nie odpowiednich indywidualności do Instytucji, zmniejszając jej wpływ chwilowo, nie umniejsza wielkiego znaczenia i zadania samej Instytucji. W każdym razie obywatel opatrzony zaufaniem współbraci, gdy się zobaczy na tak poważnem stanowisku, musi nabrać godności,— a wpatrzywszy się w donioslość zadania samej instytucji, dojrzy koniecznie przyszłych z niej korzyści dla miasta i dla narodu. Wtedy przejmie się interesem wyższym i zapomni o chwilowych i przemijających korzyściach, po sięganie których wysyłała go koterja. Wtedy odstępując interesu krótkowidzących swoich protektorów politycznych z bruku, gdy działać pocznie wbrew ich za-

uproszczona przez przyłączenie tych majątków do dóbr korony i zamienienie ich na rentę.

W prowincjach neapolitańskich dają się spostrzegać wyraźne knowanie stronników dawnego porządku. Działanie władzy ma być wzmocnione przez zmianę prokuratora jeneralnego, który jest za słabym.

Składka na ofiary rozbójnictwa doskonale się powiedzie. W Neapolu listy są już pokryte podpisami, pomiędzy któremi znajdują się i podpisy kanoników. W Turynie utworzyła się do zbierania składek komisja ze znakomitych osób. We Włoszech nie lubią się śpieszyć; zatem składki dopiero zaczną płynąć w obfitości za kilka tygodni; lecz powodzenie tego kroku jest niewątpliwe.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 15 *Stycznia.* W izbie deputowanych został wybrany prezesem p. Grabow, 247-ma na 259 głosów. P. Arnim-Neustettin otrzymał 6 głosów. P. Behrend otrzymawszy 197 głosów na 251, został wybrany pierwszym wice-prezesem. P. Osterrath uzyskał 27, p. Forckenbeck 18 głosów. P. Bockum Dolffs uzyskał w wyborze na drugiego wice prezesa 204 z 232 głosów.

Berlin. 15 *Stycznia.* Lewy środek izby oswiadczył się przeciw podaniu adresu. Stronnictwo postępowców porozumie się z lewym środkiem, w celu wspólnego działania w tym względzie. Ostatnia *Kreuzzeitung* zgorszona nieobecnością w katedrze deputowanych stronnictwa liberalnego, robi uwagę, że ciż opozycję przedsięwziętą przeciw koronie, rozciągają nawet przeciw kościołowi, i nie chcą wezwać Boga przy rozpoczęciu swego działania. W Elblągu został dziś wybrany p. p. Unruh większością 195 głosów przeciw 185.

Berlin, 15 *Stycznia.* Artykuł umieszczony w części nieurzędowej ostatniego *Staats-Anzeigera,* surowo gani wczorajszą mowę p. Grabowa przy otwarciu posiedzeń; dziwi się, że p. Grabow uważał się upoważnionym do przemawiania, nim rzeczywiście objął prezydencję, i ubolewa nad tem, że rząd nie otrzymał uwiadomienia o posiedzeniu, gdyż w takim razie reprezentanci rządu nie zaniechaliby zaprotestować przeciw wystąpieniu prezesa. Rząd w zaufaniu, że wszyscy, dążący do porozumienia, są niezadowolnieni z mowy p. Grabowa, nie zachwieje się w dążnościach swych, wyrażonych w mowie tronowej.

Kassel, 15 *Stycznia. Kasseler Zeitung* donosi, że elektor udzielił zezwolenie na zawarcie traktatu z Prusami, co do zbudowania kolei żelaznej z Halli do Nordhausen, przez terytorjum heskie.

Trjest, 15 *Stycznia.* Wiadomości z Teheranu pod datą 11-go m. b., donoszą, że Dost Mahomed cofnął swoje wojska o 18 mil od Heratu, i rozpoczął układy z Ahmed-Chanem.

Wrocław, 15 *Stycznia.* Dziś był oznaczony termin w drugiej instancji dla sprawy ze skargi przeciw tutejszym czasopismom, z powodu ogłoszenia składek na fundusz narodowy. Zapadł wyrok uniewinniający.

Kassel, 15 *Stycznia. Hessische-Morgen-zeitung* podaje jako wiadomość pewną, że radcy gabinetu p. Koch powierzony został zarząd ministerstwa dworu i spraw zagranicznych i że kierujący ministerstwami: p. Pfejfer (sprawiedliwości), v. Stiernberg (spraw wewnętrznych) i v. Osterhausen (wojny) pozostaną w urzędowaniu, gdy dotychczasowe przeszkody zostały usunięte.

Paryż 14 *Stycznia.* Między dokumentami podanemi do wiadomości publicznej, znajduje się depesza księcia Latour d'Auvergne z dnia 27 grudnia, według której p. Odo Russell, przy sposobności świąt Bożego Narodzenia, ponownie Papieżowi proponował, aby tenże opuścił Rzym, dalej wynurzył ubolewanie, że Ojciec święty nie przyjął tej propozycji ze strony Anglji, nareszcie dodał, że sądzi, iż Papież wkrótce uzna konieczność korzystania z tejże.

Berlin, 15 *Stycznia.* Na wczorajszem posiedzeniu izby panów, które zagaił prezydujący ze starszeństwa wieku pan v. Frankenburg-Ludwigsdorf, został wybrany prezesem hr. Eberhard Stolberg-Wernigerode. Na wiceprezesów zostali wybrani p. v. Frankenburg-Ludwigsdorf i hr. Brühl.

Paryż, 14 *Stycznia. Patrie* donosi z Bukarestu z 13 b. m., że serbskie transporta broni opuściły księstwa naddunajskie i że liczba ich zgadza się z podaną przez dzienniki niemieckie.—*Pays* zaprzecza wiadomości, iż książę Napoleon udaje się do Egiptu; udaje się on tylko na wycieczkę morską w przyszłej jesieni.

Paryż, 14 *Stycznia.* Izby włoskie zbierą się 28 stycznia dla uchwalenia nowej pożyczki.—Tak poseł angielski lord Cowley, jako też i włoski p. Nigra udzielili gabinetowi francuzkiemu oświadczenia dotyczące cofnięcia wojsk z Rzymu. P. Drouin de l'Huys wzbraniał się przyjąć odpis tych oświadczeń.

Vera-Cruz, 10 *Grudnia.* Okręgi Perote, St. Martin i Terrabican, zaczynają zaopatrywać wojsko francuzkie w żywność; gerilasi opuścili te okręgi; ludność jest obecnie przychylniej dla francuzów usposobioną.

Frankfurt, 15 *Stycznia.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego W. Ks. Badeńskie podało oświadczenie w kwestji delegowanych; odrzuca ono wnioski większości komitetu, nie przyjmuje współudziału, lecz skłania się do przyznania zgromadzenia delegowanych prawa decydowania w kwestjach finansowych Związku, jako też podwyższenia liczby kontyngensu, w razie jednomyślności zgromadzenia Związku i zezwolenia reprezentantów ludu. Oświadczenie to nie zostało przez nikogo jako wniosek poparte. Propozycja została zamieszczoną w protokule.

Paryż, 15 *Stycznia. France* donosi, że książę Koburg-Gotajski nie przyjął kandydatury do tronu greckiego. Podług korespondencji z Konstantynopola, Porta naglona przez Anglję, zdaje się gotować do wojny.

Trjest, 15 *Stycznia.* Podług doniesień z Aten datowanych z 10-go b. m., wzrastający nieład po prowincjach zatamował handel i przemysł. Podatki nie wpływają. Obawa o wybuch wojny domowej uspokoiła się.

Konstantynopol 10 *Styeznia.* Omer-Pasza podał się do dymisji z dowództwa armji rumelijskiej. Odpowiedź sułtana jest dopiero spodziewaną.

Turyn 14 *Stycznia. Stampa* zapewnia, że Anglja życzy sobie kandydatury księcia Ernesta Koburg-Gotajskiego na króla greckiego, i że książę przyjmie takową. Ministrowie robót publicznych i wojny postanowili budować drogę w Kapitanacie, przy pomocy żołnierzy inżynierji. Minister sprawiedliwości proponuje zniesienie kary śmierci w kodeksie karnym, który do Toskanji ma być wprowadzony, a obowiązuje w reszcie Włoch.

Marsylja, 13 *Stycznia.* Donoszą z Neapolu pod 10 b. m., że deputowany Ricciardi puścił w obieg petycję, żądającą, aby Neapol tymczasowo obrany był na stolicę Włoch. Wiele podpisów zebrano na tej prośbie z pośród kupców i ludu. Klasy wykształceńsze, uważając to za niepodobieństwo, wstrzymują się od podpisywania. Senatorowie i deputowani neapolitańscy zgromadzili się na naradę w tym mieście, w celu uprzedzenia grożących niebezpieczeństw. — Z Rzymu donoszą pod 10-m bieżącego miesiąca, że małżonka Franciszka II-go spodziewana jest w Rzymie w końcu b. m. W sprawie sprzysiężenia Venanzi, prowadzi się śledztwo; trzydzieści osób należy do tej sprawy. —Gwardje narodowe w Umbrji i Marchjach zostały wysłane na ściganie ukrywających się przed poborem.

WIADOMOSCI ROZMAITE

— Wczoraj przez cały dzień niebo było pochmurne, wieczorem zupełnie pogodne, od rana aż do g. 11 trwała dość gęsta mgła. Powietrze znacznie ochłodziło się i średnia temperatura dnia jest $1\frac{1}{5}$ stopni R. zimna, największe zimno $2\frac{2}{5}$ stopni było w nocy, najmniejsze $\frac{2}{5}$ stop. R. po południu. Barometr dość szybko opadał, średnia jego wysokość jest: 762,12 milimetrów. Wiatr panował słaby południowo-zachodni, wieczorem mierny. Elektryczność przy mgle opadającej wynosiła 25 stopni.

— Dnia 23 Listopada r. z. były dwa pożary, jeden z podpalenia przez niewyśledzonego sprawcę, we wsi Wólka Kozodawska, gm. Gołków, pow. Warszawskim, i ten zniszczył: stodoły ze zbożem w snopie, spichrz z ziarnem, sterty zboża, słomy i paszy, obory z bydłem, owczarnię z owcami, stajnię, młocarnię z sieczkarnią, skład ze sprzętami i rozmaite porządki gospodarskie; straty zrządzone przez tę pogorzel są znaczne, lecz jeszcze nieobliczone; — drugi pożar z niewyśledzonej przyczyny, w mieście Częstochowie, pow. Wieluńskim, skutkiem którego spaliło się: dwa domy mieszkalne murowane, trzy oficyny drewniane, jedna murowana i ośm innych zabudowań, ubezpieczonych na rs. 1,720, a przytem dla przecięcia pożaru, rozebrano dwa domy mieszkalne i jednę oficynę. Straty w ruchomościach wynoszą około rs. 1,000.

— W tymże dniu, Hawryło Iwańczuk, parobek dworski ze wsi Krzyczew, gm. Kołczyn, pow. Bialskiego, biorąc w wołowni paszę dla inwentarza, spadł z góry na ziemię i tak mocno się potłukł, że na miejscu życie zakończył.

— Dnia 31 Grudnia r. z. odbyło się w Petersburgu doroczne posiedzenie Cesarskiego Towarszystwa Jeograficznego. Zgromadzenie było nader liczne, a tłum złożony z członków Towarzystwa i osób zaproszonych napełniał piękny lokal, zajmowany obecnie przez Towarzystwo jeograficzne w pałacu ministerstwa oświecenia publicznego, w pobliżu mostu Czernyszewa. Pomiędzy obecnymi uważano ministra dóbr koronnych, rzeczywistych radców tajnych Kniażewicza, Norowa, Kowalewskiego, jenerał-adjutantew Filozofowa i Murawiewa,, pp. Lewszyna, Zabłockiego, Hirsa, Wrangla, Matiuszkina, Baera, Struwego, Sawicza i inne znakomitości urzędowe i naukowe. W liczbie zaproszonych znajdował się także wielki rabin. Wice-prezes towarzystwa jenerał-adjutant Lütkie otworzył posiedzenie proponując mianowanie trzech nowych członków rady. Następnie p. Bezobrazow sekretarz towarzystwa jeograficznego odczytał interesujące sprawozdanie o działaniach owego zgromadzenia naukowego w r. 1862. Znaczną część tego sprawozdania zajęły wyprawy naukowe przedsięwzięte pod opieką towarzystwa. Wyprawa do oddalonych okolic Syberji wschodniej, około ujść Amuru, dokonana pod kierunkiem p. Schmidt, zebrała szacowne dane, które niebawem wzbogacą naukę jeografii. Dane te nietylko sprostują mapę Syberji, ale zmienią ją zupełnie, określając kierunek głównych pasm gór ciągnących się od południo-zachodu lądu azjatyckiego ku Oceanowi. Oprócz tego dostarczą one jeszcze mnóstwo wiadomości etnograficznych, historycznych i innych o tym kraju tak mało znanym. Na południu Rosji europejskiej p. Baer, na wezwanie towarzystwa, badał przyczyny przypuszczalnego obniżania się poziomu wód morza Azowskiego. Badania dokończone przez tego znakomitego uczonego usunęły jak się zdaje w zupełności obawy powzięte w przedmiocie tak żywo obchodzącem żeglugę i handel zewnętrzny Rosji. Na pograniczu Chin towarzystwo korzystało z ułatwień uczynionych przez ministerstwo spraw zagranicznych dla zebrania wiadomości jeograficznych za pośrednictwem Komisji demarkacyjnej, oznaczającej linję graniczną. W końcu towarzystwo proponuje przedsięwziąć na territorjum europejskiem szereg wycieczek naukowych dla systematycznego zbadania warunków statystycznych, etnograficznych, przemysłowych i ekonomicznych obszernego państwa. Projekt ten otrzymał już początek wykonania przez podróż odbytą zeszłego lata do Ukrainy przez p. Bezobrazowa; a w roku bieżącym zostanie wysłaną wyprawa w tym samym celu na którą przeznaczono już 10,000 rsr. z sum ministerstwa oświecenia publicznego, do prowincji zachodnich Cesarstwa, gdzie porównanie faktów wynikających z różności ras przedstawia szczególniejszy interes naukowy.

Pomiędzy innemi pracami towarzystwa wspomnieć także należy o wydaniu: mappy jeneralnej Rosji, pierwszych zeszytów słownika jeograficznego, którego redakcja powierzoną jest p. Semenow, oraz o dzienniku samego towarzystwa.

Po odczytaniu sprawozdania przystąpiono do rozdania nagród wyznaczonych przez Towarzystwo jeograficzne. Dwa wielkie medale złote zostały przyznane, jeden p. Struve, za jego prace o pomiarze łuku południka, a drugi p. Dahl, autorowi słownika ludowego. Wice-prezes, doręczając szanownemu akademikowi medal tak słusznie zasłużony, wynurzył w dobitnych wyrazach, ile towarzystwo czuje się zadowolonem, mogąc ofiarować ten dowód swego poważania jednemu z założycieli Towarzystwa jeograficznego, a zarazem uczonemu, którego znakomitość jest zaszczytem kraju. P. Struve odpowiedział z skromneścią, że jeśli miał odwagę poświęcić czterdzieści lat swego życia pracy którą dokonał, to dzięki jedynie doznawanej pomocy. Trzy małe medale złote udzielono: panu Danilewskiemu, autorowi dzieła o rybołowstwie na morzu Kaspijskiem, oraz pp. Beosonow i Tutikow. Pp. Podgurski adjunkt sekretarz towarzytwa, poświęcający mu od lat szesnastu swe usługi, Garelin, Mann i Babadjanow, otrzymali medale srebrne, a trzy medale bronzowe przysądzono pp. Dimińskiemu, Orłowskiemu i Goliczewowi.—Posiedzenie zamknięto mianowaniem pp. Zeleny, Stackelberga i Werigina na wakujące miejsca w Radzie Towarzystwa jeograficznego.

— Petrowarażdyński korespondent czasopisma *Srbobran,* wzywa serbów, ażeby i oni obchodzili, jednocześnie ze słowianami wyznania katolickiego, tysiącletnią rocznicę przyjęcia przez tych ostatnich wiary chrześciańskiej i zaprowadzenia pisma cyrylickiego, przez znaczną część słowian używanego.

— Decyzją z d. 28-go grudnia r. z., Cesarz Austrjacki udzielił pozwolenie na założenie towarzystwa sztuk pięknych dla Tyrolu i Voralbergu. Jednocześnie ustawa tego towarzystwa uzyskała sankcję monarszą.

— *Narodni Listy* donoszą o pogłosce, jakoby Dr. Schwartz, b. profesor szkoły wyższej w Peszcie, został mianowany profesorem uniwersytetu prażskiego do wykładu prawa niemieckiego.

— Pisma niemieckie donoszą, że budowniczowie wiedeńscy postanowili podać do rady państwa memorjał, w przedmiocie stosunku artystów krajowych do kwestji zachowania pomników dawnego budownictwa i wznoszenia nowych budowli publicznych. Władze miejscowe w Austrji coraz większy w tej sferze wpływ wywierają i chciałyby wziąć pod swe zawiadywanie wszystkie gmachy publiczne, jak tego dały niedawno dowód co do domu obłąkanych we Lwowie. Już za poprzedniego gabinetu przedsiębrane były niejednokrotnie środki celem zapewnienia udziału budowniczych w czynnościach dotyczących gmachów publicznych. Zdaje się, że kwestja ta złożoną została teraz *ad acta.*

— Depesze angielskie donoszą, że mowa Cesarza Napoleona, licząca 1,332 wyrazów, przesłaną została z Paryża do Londynu w ciągu 16 minut. Wyprawiona ze stacji telegraficznej przy ulicy Grenelle, o godzinie 1 minut 20, dostała się do przeznaczonego miejsca o godzinie 1 minut 36. Zarząd telegraficzny użył do przesłania jej pięciu drutów i najwprawniejszych swych urzędników. Taż mowa wysłana do Bruksselli o godzinie $1\frac{1}{2}$, była tam wydrukowana i rozdana o godz. $3\frac{1}{2}$.

Do Rouen przesłanie jej trwało 26 minut i kilka sekund; z Rouen zaś wysłaną została do wszystkich miejscowości w departamencie niższej Sekwany gdzie tylko dochodzą druty telegraficzne; przesyłanie wszędzie w tym departamencie ukończone zostało w ciągu dwóch i pół godzin.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W pierwszych dniach bieżącego miesiąca, ukazał się na widok publiczny *szósty* zeszyt (*grudniowy*) *Przeglądu Europejskiego,* kończący pierwsze półrocze istnienia tego pisma. Zawiera on dokończenie artykułu pod tytułem *Władysław Syrokomla* (*Ludwik Kondratowicz*) przez J. I. Kraszewskiego, będącego, jak już wspominaliśmy, zbiorem niektórych materjałów do biografji tego poety; p. Kraszewski chronologicznie przebiega jego życie, wskazując jak zewnętrzną tak i wewnętrzną jego stronę, która przebija się nietylko w wydanych dziełach ale i w listach pisanych do niego samego i innych osób a szczególniej do p. J. Chęcińskiego; w nich to zmarły Syrokomla wywnętrza się z swemi boleściami, zażaleniami, zamiarami, uczuciami, najlepiej więc służą do poznania jego charakteru; p. Kraszewski wymieniając wydane przez Syrokomlę utwory, zarazem obszerniej lub treściwiej je ocenia wskazując zalety i wady, które tłomaczy zewnętrznemi okolicznościami; dodamy że tłomaczenia te zbyt są jednostajne a często się powtarzają. Cały artykuł, chociaż napisany z wielką przychylnością dla Syrokomli, w bardzo smutnem, jakkolwiek zapewne prawdziwem, przedstawia go świetle. Dalej zeszyt obejmuje dokończenie *Rysu historycznego kampanji* 1809 *r. odbytej w Księstwie Warszawskiem,* bardzo ciekawego, jakkolwiek może zbyt sucho opracowanego;—potem dalszy ciąg *Babuni* Bożenny Niemcowej; nie wiemy czy wybór tej powieści znakomitej autorki czeskiej, właściwy był do *Przeglądu Europejskiego,* choćby dla tego, że zbyt jest długą; według naszego zdania pismo wychodzące miesięcznie zeszytami, a pragnące obznajmić nas z literaturami obcemi, powinnoby wybierać krótsze z nich utwory, aby dać poznać znaczniejszą liczbę autorów znakomitszych, czytelnicy bowiem mogą się znudzić czekając jakie ośm lub dziewięć miesięcy na ukończenie powieści. W artykule *Otwarcie Szkoły Głównej w Warszawie,* p. Kraszewski wskazawszy jej znaczenie, w krótkich rysach podaje opis upis uroczystości otwarcia, oraz skreśla treść prelekcij wstępnych, prof. Kasznicy (encyklopedji prawa), Natansona (chemji), Holewińskiego (prawa cywilnego), Plebańskiego (historji i Rzymu metodologji historji) Szmurły (literatury i języka greckiego), Skupiewskiego (literatury rzymskiej), Fran. Maciejowskiego (prawa rzymskiego), Łuczkiewicza (propedentyki lekarskiej), uzupełniając to co o nich podał w Gazecie Polskiej. Następnie idzie sprawozdanie z wydanego w Rzymie, w języku łacińskim, pierwszego tomu ważnego dzieła Jana Chrzciciela Rossi, *o napisach chrześcjańskich w Rzymie nie sięgających VII wieku;—Korespondencja z Berlina* obejmująca wiadomości z dziedziny literatury i sztuk pięknych,—i *Przegląd polityczny* pióra samego Redaktora. Rzucając w tył spojrzenie na wydanych dotąd sześć zeszytów, musimy przyznać że nie spełniły jeszcze wszystkiego co zapowiedział program, i co można było spodziewać się, a nawet wymagać, od zdolności Redaktora; sława bowiem przez niego słusznie zarobiona, położone dawniej zasługi, zwiększają wymagania publiczności. Spodziewać się wszakże można, iż w nowem półroczu kiedy p. Kraszewski pozbywszy się kłopotów nieodłącznych od obowiązków redaktora codziennego pisma, wyłączniej poświęci się *Przeglądowi* i nada mu bardziej samoistny, niezależny od żadnego dziennika kierunek, *Przegląd* ten w zupełności odpowie słusznym oczekiwaniom i wymaganiom.

— W jednem z pism miejscowych czytamy następne wiadomości o języku polskim w Gdańsku: „Język polski w Gdańsku, dziś już tylko po niektórych świeżo osiadłych rodzinach i między roboczą ludnością po przedmieściach używany, był dawniej bardzo rozpowszechniony, o czem sami niemieccy historycy świadczą. Pomijając już wcześniejsze czasy, z których polskie nazwy miejscowe są wymownym dowodem, że pierwotne osady Polska dźwignęła ręka, przytaczamy następnie kilka dat, od XVI wieku poczynając, które rzecz wykażą. W tymże szesnastym wieku język polski tyle był używany w Gdańsku co i niemiecki, jak piszą najnowsi historycy tego miasta (*Löschen* T. I str. 305 i *Hirsch.*) we wszystkich kościołach miewano kazania zarazem i polsku, a u ŚS. Jakóba, Katarzyny i Bartłomieja wyłącznie po polsku. Na początku XVII wieku niepodobna się było obejść bez znajomości polskiego języka, dla tego pedagog Maukisch (*Anweisung zur guten Kindererziehung*) jak najusilniej zaleca takie i tak liczne ćwiczenia po szkołach gdańskich, iżby prędko i biegle dzieci po polsku mówić się nauczyły. Synowie patrycjuszów najpierwszych wysyłani bywali w okolice, gdzie tylko po polsku mówiono, dla nauki i osiągnienia biegłości w tym języku. Kaznodzieja Volkmar u św Anny wydał już 1559 r. słownik polsko-łacińsko-niemiecki, którego drugie wydanie uskutecznił Andreä roku 1605, wciągnąwszy

---

miarom, ale w widokach wyższej i dalej przewidującej polityki,—niechaj nie lęka się oskarżenia o zdradę, bo ma przed sobą zasługę nie u koterji, ale u narodu, znajdzie nagrodę nie w oklaskach gawiedzi ulicznej, ale w przyszłości uwieczniającej dostojne imie. Wszak owo stronnictwo wywrotu, hałasujące po ulicach w 1861, wołało na protegowanych przez siebie kandydatów do Rad Miejskich i Powiatowych: — „dajcie się wybrać, a gdy się ukonstutuujecie, zaprotestujcie, rozwiążcie się i wracajcie do domu, nie dotykając się Instytucji stawianej przez Rząd, na którą my rzucamy klątwę!" I byli ludzie, którzy dawali się wybrać na ten cel jedynie; wszelako zaledwie zobaczyli doniosłość zadań Instytucji, nabrali przekonania o wielkiej ich użyteczności i zachowali Instytucje. Do dziś dnia jednak są i tacy reprezentanci, którzy wiecznie wyglądają lufcikiem przez okno na ulicę, podsłuchując czego chce brukowa opinja, ta ich moralna matka rodzicielka, bez której przewodniego paska chodzić nie śmieją i nie potrafią. Tacy zrobiliby nie jednę niedorzeczność, gdyby nie wola większości reprezentantów w Instytucji, która ich krępuje, gdyby nie wstyd wrodzony, który nieraz człowiekowi zamyka usta w obec rozsądnych i uczciwych. Ale tacy formując ciężar bezwzględny dla Instytucji, wynoszą raporta do swoich ulicznych protektorów, o tem co się radzi i robi w Instytucji, denuncjują gorliwych o dobro publiczne obywateli, którzy bronią instytucji i popierają pożyteczne dla kraju zamiary rządu,—a falanga polityków brukowych i krótkowidzących patrjotów dysponuje prześladowanie obywatela, odsądzonego natychmiast od czci i wiary, dla tego, że przeszkadza szerzeniu się demagogji niszczącej. Zuchwalstwo tych ludzi krępuje dotąd ludzi posiadających słabe nerwy, ztąd instytucje najpożyteczniejsze nie rozwijają się tak szybko, jak powinny. Na stanowisku reprezentanta trzeba mieć odwagę cywilną i własny rozum polityczny. Odwoływać się co chwila do korepetytorów ulicznych niepodobna;—trzeba nie mieć godności obywatelskiej, ani szlachetnej ambicji, iżby wypierać się przekonań własnych, w obec niebezpieczeństwa, lub zachowywać milczenie i bezwładność, tam gdzie dobro publiczne woła o energją, czynność,—tam gdzie ważność sprawy wymaga natężenia woli i całego ducha inicjatywy.

Interes polityki i społeczeństwa nie może być różny, ale jeden i ten sam wiecznie. Polityka, którąby zaprzestała potrzeb społeczeństwa, nie ostoi się długo; społeczność, któraby obalała polityczne rusztowanie, pomagające społecznej budowie, nie postąpi krokiem. Między rządem politycznym a reprezentacją społeczności trzeba silnych związków, znoszenia się nieustannego i pełnego zaufania. Ciasność szranek politycznych nie tłumaczy zatrzymanej pracy społecznej, z powodu skazującej się na bezwładność reprezentacji. Życie społeczne i ruch pracowity nie może ustać ani na chwilę, stagnacja jest śmiercią dla społeczności. Zdążanie do polepszenia losu narodu wypowiada się akcją żywą i pracowitą, bierna opozycja przeciwko rządom, jest największą niedorzecznością, jaką tylko mógł pomyśleć człowiek półgłówek. Bierna opozycja wyniszcza stare zasoby, wiedzie do ruiny moralne i materjalne bogactwo narodów, otrętwia społeczne ciało, zabija ducha, sprowadza sen śmiertelny. Wybierając z dwojga złego, lepszy ruch szalony, jak bezwładność, czyli opozycja bierna.

Władza wykonawcza musi być skupioną w jednych rękach, a więc w rządzie. Gdyby każda Instytucja w społeczeństwie miała osobną swoją władzę wykonawczą, wtedy przeszkadzałyby sobie wszystkie i nie tylko, że nie dawałyby z siebie pożytków publicznych, ale sprowadzałyby szkody.

Instytucja Rad Miejskich — o tyle tylko będzie dla społeczeństwa użyteczną, o ile znosić się będzie z rządem, ufając, że on poprze jej rozumne działanie. Ale Rada Miejska oglądająca się nieustannie na ulicę, bijąca czołem przed opinją włóczoną po rynsztokach, nie stanie się patricytem miasta, więc nie spełni rodzicielskich obowiązków w wielkiej rodzinie miasta. Opinja brukowa, kierowana przez szaleńców, stawia wszelki rząd w stanie oskarżenia o zamachy przeciw interesowi dobra publicznego w narodzie. Rada miejska, ulegająca naciskowi takiego stronnictwa, gdy będzie wiecznie podejrzewać rząd i oddzielać się od niego, zaniedba wszystkie potrzeby społeczne, które wypowiadać i zaspokajać jest obowiązaną. Szalona agitacja polityków brukowych zatrzymuje ruch całego warsztatu pracy, demoralizuje lud nieoświecony, niszczy zgodę i karność ludności roboczej; Rada miejska to widzi i obliczyć zdolna smutne następstwa dokonywającego się rozprzężenia. Ale gdy Rada lękać się będzie wyroków opinji tego stronnictwa, opinji popartej pogróżką sztyletu, jeżeli Rada lękać się będzie podnieść głos przeciw wichrzycielom społecznego porządku, dla tego, że oni stroją się w wielkie godła narodowe, jeżeli Rada nie chce uznać siebie za sterniczkę opinji, ale ten urząd przyzna ciżbie większości nieoświeconej, która ostracyzmuje lub zabija,—wtedy Rada taka nie poprze zamiarów Rządu, ani też znajdzie poparcia Rządu. Wtedy rozdzielą się interesa polityki i społeczności, winą reprezentantów społeczeństwa. Fałszywe pojęcie patrjotyzmu, trwoga przed opinją gawiedzi, nie pozwalają reprezentantom miasta znosić się z władzą wykonawczą i wskazywać źrodła złego. Bo ulica krzyknie: — „oto zgromadzenie denuncjantów!" — Ale gdy przeminą owe namiętności polityczne, bo te wiekować nie mogą, gdy się uciszy nareszcie, a po odjęciu ciśnienia siły zbrojnej, okaże się zburzonym porządek społeczny, — cóż powie potomność o reprezentantach społeczeństwa, którzy dopuścili takiej ruiny i skazali pokolenia całe na krwawą pracę, by się dorobić tego co już było?

Ślepota tylko bezwiedna może przypuszczać, że w zamiarach rządu nie leży dobro społeczne. Rząd, który się pozbawia współdziałania reprezentantów interesu społecznego, nie może być sprawcą rozsnącego dobra. Postawienie Instytucyj Rad Miejskich pokazuje jasno, że polityka stanowczo uwzględniła wyższość interesu społecznego nad sobą, a więc Rząd w obec takiej instytucji, zaczyna nową zupełnie epokę. Tymczasowość sztucznie podtrzymywana ustaje, a zaczyna się stan normalny, praca jawna, na dniu białym, poczyna się życie publiczne. Miasto dotąd wznoszące się bez planu, lub upadające w skutek braku opieki, mając dziś wydać stan średni, bez którego narodowe ciało znajduje się jakby w stanie niemowlęcym, nie dosięga dojrzałości. Zamiar postawiony jasno, plan zbudowany dobrze, trzeba więc już tylko ochotnego pracownika. Teraz zależy od dobrej woli obywateli dorabiać się swojemi siłami tego co narodowi brakuje. Na tę wielką i najważniejszą pracę społeczną ramy politycznego rusztowania całkowicie wystarczają. Ale rząd sam tego dorobku za nas sprowadzić nie może. Ustawy polityczne nie są czarodziejską różeczką wywołującą cuda, ale tylko warsztatem do budowy, która się wykonywa powolną ale nieustanną pracą.

Jeżeli stan średni jest warunkiem pełności sił i zdrowia społecznego w narodach, — dziś znajdujemy wielką w tem korzyść, że niemamy miast zbyt wielkich; bo podnosząc je do znaczenia z nicości dzisiejszej, posiadamy możność pokierowania ich dobrze, aby koniecznie odpowiedziały zamiarom społeczeństwa. Jako drobne, łatwiej je oczyszczać wcześnie z pojawiającego się już zepsucia, a razem ubezpieczyć na przyszłość. Gdybyśmy o czwartą część zmniejszyli dzisiejszą ludnosć Warszawy i miast mniejszych Królestwa, to jeżeli tym spobem oczyścimy je z próżniactwa i zepsucia, nie będzie to strata, ale ogromny pożytek dla narodu. Niemasz tu mowy o nagłem wypędzaniu za rogatki tysięcy ludności i rozganianiu jej po polach, ale o skierowaniu usiłowań do upożytecznienia wszystkich jednostek rzeszę miejską składających. Współcześnie oczyszczaniu miast z próżniactwa szkodliwego, trzeba otwierać pole dla uczciwej pracy, dźwigać przemysł zaniedbany, zmniejszać zbytek sił oddanych handlowi, a mnożyć siły produkcyjne, kierując je wedle rzeczywistych potrzeb społeczeństwa. Trzeba krzewić światło i budzić poczucie ducha obywatelskiego w rzeszy próżniactwa. Te są zadania wyższego gospodarstwa w miastach, zadania polityczne. Z temi zadaniami politycznemi stają w ścisłym związku zadania czysto ekonomiczne, jako gospodarstwo szczegółowe. Zaniedbanie względem wyższych interesów społecznych w miastach naszych, spowodować musiało niesłychane mnóstwo błędów w gospodarstwie szczegółowem. Zobaczymy to z kolei.

J. A. Miniszewski.

weń i język grecki. 1656 roku poczęła wychodzić w Gdańsku *Gazeta Polska*, którą Jakób Weisz wydawał. Ku końcowi XVI wieku zabiegi o naukę języka polskiego jeszcze większe. Po wszystkich szkołach niższych i wyższych go uczą. Nauczyciel niższych klas gimnazjum, Woyna, († 1693) wydał ku temu książkę elementarną *Der kleine Lustgarten*, którą dopiero w najpóźniejszych czasach inne zastąpiły. R. 1699 napisał lektor Michaelis książkę podręczną do tejże nauki *Der richtige Wegweiser*, uważaną za bardzo udatną pracę. Z początkiem XVIII wieku język polski w Gdańsku powszechny. W szkołach uczą go z wielką gorliwością. Kaznodzieja Moneta († 1735 u św. Ducha) słynie jako tłomacz szczęśliwy niemieckich pieśni kościelnych protestanckich na polskie, mianowicie pieśni: „*Jesus meine Zuversicht.*" Wielkie zasługi przypisują mu z napisania podręcznej książki do nauki języka polskiego, *Handbuch* i wydania polskiej książki z pieśniami kościelnemi. W roku 1753 zdawali rektorowie Kenma i Ehwalt sprawę o stanie szkół, skarżąc się na ich upadek, a kolegjum szkolne gdańskie stanowi ku poprawie powołanie kilku nauczycieli polskiego i francuzkiego języka, oraz urządzenie szkoły dla dziewcząt z nauką tychże języków. Wykonano to jednakże dopiero 1765 r. W r. 1781 założył kaznodzieja u św. Anny Jan Bogumir Gusowius (z Iławy, † 1785) „polskie duchowno-poetyckie towarzystwo prywatne", które mu było do pomocy w tłomaczeniu pieśni na polskie. Sam był dobrym polskim poetą, tłomaczył wiele tak pieśni jak kazań i innych pism religijnych na polskie. Ostatni pisarz polski w Gdańsku, ostatni zarazem kaznodzieja ewangelicki polski w tem mieście (u św. Anny) Mrongowiusz, znany powszechnie. Pracował on już w odosobnieniu, ponieważ wszystko wkoło zniemczało, a nawet słuchaczy na kazaniach polskich mało bywało. Z Gdańska pochodził, rzecz znana, Jan Dantyszek (Dantiscus, właściwie Jan Flachsbinder v. Höfen, pisał się z ostatniego nazwiska i a Curiis). W Gdańsku był także nauczycielem przy gimnazjum znany w historji literatury polskiej Rybinius, czyli Rybiński, poeta sławny ze znajomości języka łacińskiego. Dziś, jak się rzekło, wymarł prawie język polski, choć zabytków polskiej literatury, i to rzadkości, wiele po bibliotekach gdańskich.

— W Dorpacie wyszły niedawno z druku *Przepisy dla studentów* (Vorschriften für die Studirenden), zawierające 103 paragrafy. — Przepisy te zatwierdzone zostały 2-go Listopada przez Kuratora hr. Kajzerlinga i zastąpiły dawniejszy w tym przedmiocie statut, wydany w 1838 roku i obowiązujący blizko ćwierć wieku.

— Z drukarni A. Renna w Pradze wyszło świeżo dzieło z dziedziny gospodarstwa, pod tytułem: *Budiczek*, przez Wacława Lhotę. Dzieło to obejmuje mnóstwo użytecznych uwag nad przedmiotami gospodarstwa wiejskiego i domowego, oraz wskazówki co do przysposabiania rzeczy niezbędnie w gospodarstwie potrzebnych. Praca ta rozpada się na 10 następujących rozdziałów: 1. O roli i rolniku w ogólności. 2. O sadownictwie. 3. O pszczolnictwie i uprawie lnu i konopi. 4. O leczeniu zwierząt domowych. 5. Sposób poznawania stanu powietrza i jego zmian. 6. Lekarz i chirurg domowy. 7. Rady na przypadek nagłej choroby człowieka. 8. O pieczeniu chleba, bułek i pierników i o chodzeniu około nabiału. 9. O robieniu mydła. 10. O tępieniu zwierząt i owadów szkodliwych.

— Na propozycję monachijskiej akademji nauk, 22-ch uczonych niemieckich podjęło się napisania historji rozwoju nauk w Niemczech. Uczeni ci wywiązali się już w części ze swego zadania, lecz dwa jeszcze działy tej olbrzymiej pracy, mianowicie dział historji teologji katolickiej i dział historji filozofji niemieckiej,—nie były do niedawnego czasu nikomu powierzone. Obecnie pierwszego z pomienionych działów podjął się profesor Werner, a ksiądz Döllinger napisze wstęp; dział zaś dziejów filozofji niemieckiej opracuje prof. Rudolf Raumer.

Taż akademja wyznaczyła następujące premja: 2,000 złr. za dzieło o starożytnościach niemieckich do czasów Karola W.; termin do przysłania podobnej pracy wyznacza się do 1-go stycznia 1865.—3,000 złr. za dzieje krytyczne Bawarji do wyniesienia na jej tron dynastji Wittelsbachów; termin nadesłania pracy 1-go stycznia 1864. — 2,200 złr. za życiorysy znakomitych niemców i 1,800 złr. za życiorysy znakomitych bawarczyków. — 10,000 złr. za dokładne dzieje niemieckie od najdawniejszych czasów do 19-go wieku. Pierwsza tego dzieła połowa ma być nadesłaną najpóźniej 1-go stycznia 1865, a autor premiowany otrzyma za nią 5,000 złr.

— Na dorocznej uroczystości akademji nauk w Sztokholmie, odbytej w gaudniu r. z., przyjęci zostali na członków baron Ludwik de Geer, minister sprawiedliwości, i p. Karol Wilhelm August Strandberg, znakomity poeta szwedzki. Pierwszy z nich obrany został w miejsce zmarłego historjografa Strinnholma. Baron de Geer miał mowę poświęconą pamięci swego poprzednika. Następnie p. Strandberg skreślił charakterystykę swego poprzednika prof. Hvassera, któremu oddał słuszne pochwały jako myślicielowi i filantropowi. Na tę ostatnią mowę prezes prof. B. E. Malmström, odpowiedział wierszem, w którem wspomniał o pierwszem ze Strandbergiem spotkaniu, o rozstaniu się z nim z powodu obrania przez nich odrębnych zawodów i o szczęściu, jakie go spotyka z powodu połączenia się z nim znowu w sali akademickiej. Potem prezes wystawił zasługi Strandberga, jako tłómacza poezij lorda Bajrona.

Na temże posiedzeniu rozdane zostały premja. Z liczby 3 utworów prozą i 27-u wierszem, trzem z tych ostatnich przyznane zostały nagrody drugiego rzędu, mianowicie medale złote, wartości 13 dukatów każdy. Po przeczytaniu ustępów z tych utworów, prezes oświadczył, ku powszechnemu zgromadzonych zdziwieniu, że trzy te utwory szwedzkie, noszące każdy odrębny charakter, są pióra jednego i tegoż samego poety; mianowicie p. Hermana Björstena, profesora gimnazjum sztokholmskiego. Utwory te są: przekład z Szyllera *Bogowie Grecji*, poezja oryginalna *Gustaw Waza w Dalarne*, i także poezja, jeszcze nie ukończona, pod tytułem *Napoleon Prometeusz*.

Rada Stanu Królestwa.

PROTOKÓŁ

NADZWYCZAJNEGO POSIEDZENIA

RADY STANU KRÓLESTWA POLSKIEGO

z dnia 4 (16) *Marca* 1862 *r.*

Zwołane na mocy artykułu 13 Ustawy Najwyższej o Radzie Stanu Królestwa z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. posiedzenia nadzwyczajne tejże Rady, otworzonemi zostały w dniu dzisiejszym.

Zagaił je JW. p. o. Namiestnika Królestwa, Prezes Rady, następującą przemową:

Panowie!

„Zamykając przeszłoroczne posiedzenia Ogólnego Zebrania Rady Stanu, oświadczyłem wam Panowie, że wkrótce zapewne ujrzę się w możności zwołania was na posiedzenie nadzwyczajne, dla poddania pod wasze narady projektu oczynszowania z urzędu.

Projekt do prawa w tym przedmiocie wniesionym został w miesiącu Styczniu r. b. do Wydziału Skarbowo - Administracyjnego Rady Stanu, w powiększonym w skutek Najwyższego rozkazu komplecie.

Po ukończeniu narad Wydziału, zwołani zostaliście Panowie, dla poniesienia, za pośrednictwem mojem, do stóp Tronu, zdania waszego w przedmiocie tyle ważnym dla kraju.

Nadto poddane zostaną pod wasze narady przygotowane przez Władze Rządowe projekta do Ustaw, których potrzebę bieg czasu wykazał, jako też ważne niektóre kwestje z zarządem kraju związek mające, w których z mocy art. 27 Organizacji Radzie Stanu Najwyżej nadanej, zażądałem waszej opinji.

Z projektów ważniejsze są:

Projekt do postanowienia rozciągającego dobrodziejstwa kredytowe, zapewnione Ukazem z dnia 10 (22) Maja 1860 r. dla właścicieli dóbr przystępujących do oczynszowania włościan,—

Projekt do postanowienia o sądach gminnych miejskich,—

Projekt nowych przepisów o egzekucji podatków i należności Skarbowych.

Przedmioty, w których zechcecie udzielić waszej opinji, dotyczą: rozciągłości prawa propinacji i Instytucji rolniczo-fabrycznej Sztabin, przez ś. p. Karola Hr. Brzostowskiego założonej.

Oprócz tych przedmiotów, przedstawione wam zostaną:

prośby i zażalenia do Rady Stanu wniesione.

Wywiązując się z włożonych na was zadań, starać się będziecie Panowie, ułatwić NAJJAŚNIEJSZEMU Naszemu MONARSZE ciężki trud rządzenia i przyłożyć się do istotnej pomyślności kraju.

Pierwsze posiedzenie nadzwyczajne Ogólnego Zebrania Rady Stanu Królestwa Polskiego jest otwarte-"

Po zagajeniu posiedzenia, pięciu Członków Rady Stanu, a mianowicie: Członkowie Rady Administracyjnej, Kryżanowski, Kruzensztern, Masson i Kierbedź, oraz czasowy Członek Rady Stanu, Leopold hr. Poletyłło, od których przysięga dotąd odebraną nie była, wykonali takową według roty prawem przepisanej i podpisali tę ostatnią własnoręcznie.

Następnie Sekretarz Stanu odczytał Najwyższe decyzje, przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, przy rozpoznawaniu protokółów zeszłorocznych posiedzeń Ogólnego Zebrania Rady Stanu Królestwa, na skutek wniosków i zdań tejże Rady wydane, a w odezwach Ministra Sekretarza Stanu do p. o. Namiestnika Królestwa z dnia 1 (13) Lutego roku zeszłego Nr 4,286, 9 (21) t. m. Nr 4,470 i 4,471, 22 Lutego (6 Marca) Nr 4,585, 1 (13) Marca Nro 4,631 i 2 (14) t. m. i r. Nr 4,648, oznajmione, któremi JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA Mość uznać i rozkazać raczył co następuje:

1) że decyzje Rady Administracyjnej Królestwa, wstrzymujące wypłaty rodzinom po urzędnikach, którzy po dniu 29 Lutego (11 Marca) 1831 r. w służbie Rządu rewolucyjnego pozostali, wynagrodzeń od znaków honorowych nieskazitelnej służby, zapewnionych Ukazem Najwyższym z d. 12 (24) Maja 1829 r., jako niepochodzące od Władzy Najwyższej, zmieniające jednak Ukaz dopiero wspomniany, nie mogły mieć mocy obowiązującej, — zezwalając jednocześnie na wypłacenie z funduszu do dyspozycji Rady Administracyjnej zachowanego, kwoty rs. 300, tytułem wynagrodzenia od posiadanego przez zmarłego Ignacego Fijałkowskiego, niegdy Lekarza Naczelnego Szpitala Dzieciątka Jezus, Dyrektora Instytutu Położniczego i Członka Rady Lekarskiej, znaku honorowego nieskazitelnej służby, synowi jego Tytusowi Fijałkowskiemu, który zaniósł prośbę do Rady Stanu Królestwa, o wyjednanie mu tegoż wynagrodzenia, o ile tenże jest jedynym spadkobiercą zmarłego;
2) ażeby, w celu postawienia Rady Stanu w możności należytego rozpoznawania projektów rocznego budżetu dochodów i wydatków Królestwa, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, poczynając od roku bieżącego, wnosiła je do tejże Rady nieodzownie, najpóźniej w dniu 1 Sierpnia n. s. poprzedzającego budżet roku i aby każdą cyfrę dochodu i rozchodu usprawiedliwiała aneksami objaśniającemi dane, jakiemi kierowano się przy układaniu etatów,— niemniej, ażeby na żądanie Wydziału Skarbowo-Administracyjnego Rady, dostarczane mu były nieodwłocznie wszelkie wiadomości i objaśnienia, jakie przez Wydział ten uznane będą za potrzebne do szczegółowego rozpoznania budżetu, mieć chcąc, ażeby projekta budżetowe, wraz z uwagami i wnioskami Rady, przedstawiane były za pośrednictwem Namiestnika Królestwa, najpóźniej w pierwszych dniach Grudnia każdego roku, do Najwyższego JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ Mości zatwierdzenia.
3) zatwierdziwszy przyjęty przez Ogólne Zebranie Rady Stanu Królestwa na posiedzeniu z dnia 16 (28) Listopada r. z. porządek dyskusji i sposób decydowania oddzielnych wniosków, czynionych przez Członków Rady, przy obradach nad wnioskami przez Wydziały jej przedstawianemi,—uznać raczył właściwym wniosek Prezydującego podówczas w tem Zebraniu, Tajnego Radcy Łęskiego, aby Rada, za wskazówkami nabytego z postępem czasu doświadczenia, ułożyła projekt regulaminu obrad w Ogólnem Zebraniu i projekt ten do zatwierdzenia Namiestnika Królestwa przedstawiła;
4) z powodu wykazanego nader niekorzystnego stanu, pod względem finansowym, Górnictwa Rządowego w Królestwie, wprowadzić w wykonanie przedstawiony przez Radę Stanu wniosek o konieczności skierowania tej ważnej gałęzi przemysłu na drogę przedsiębierstw prywatnych z zastrzeżeniem obmyślenia w tej mierze warunków, któreby zapewniły Skarbowi większe oraz pewniejsze korzyści i przedstawienia ich w porządku przepisanym, wraz z projektem stosownego ukazu do Najwyższego zawierdzenia. Przytem JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA Mość, zgodnie ze zdaniem Rady Stanu, objawić raczył Wolę Swoją, ażeby do czasu nowego urządzenia górnictwa, otwarty w Banku Polskim dla Zarządu onego kredyt do wysokości rs. 100,000, ograniczonym był wyłącznie do wydatków koniecznych i ażeby wszelkie projekta rozwinięcia tych Zakładów i rozszerzenia ich eksploatacji były zaniechane;
5) przygotować projekt do utworzenia Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, mającego udzielać pożyczki hypoteczne na domy w Warszawie i przedstawić go w porządku przepisanym do Najwyższego zatwierdzenia, z zastrzeżeniem ułożenia podobnych projektów w przyszłości i dla innych miast Królestwa, o ile doświadczenie okaże, iż takie Instytucje i w nich będą mogły być zaprowadzonemi.

Przedstawiony w tej mierze przez Radę Stanu wniosek, NAJJAŚNIEJSZY PAN tem bardziej odpowiadającym myśli Swej znalazł, gdy jeszcze w roku 1843 NAJJAŚNIEJSZY w Bogu spoczywający CESARZ MIKOŁAJ I, mając na względzie, iż pożyczki udzielane mieszkańcom z funduszów miejskich, nie wiele wpływają na polepszenie bytu miast i że właściciele nieruchomości miejskich nie korzystają z dobrodziejstw kredytowych, jakie właściciele dóbr ziemskich w towarzystwie Kredytowem Ziemskiem znajdują, objawiał już ówczasowemu Namiestnikowi Monarszą Swą Wolę względem rozważenia, czy nie daloby się zapobiedz tym niedogodnościom przez zaprowadzenie Towarzystwa Kredytowego miejskiego i że NAJJAŚNIEJSZY PAN, ten Najwyższy Rozkaz Najmiłościwszego Rodzica Swego ponowić raczył w roku 1859, przy rozbiorze uwag Kontrolera Jeneralnego o smutnym stanie miast, z przyczyny braku prowincjonalnych Banków.

6) upoważnić Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego do przygotowania przed rokiem 1866, projektu wypuszczenia listów zastawnych na zasadach, do potrzeb kredytu większych i mniejszych własności ziemskich zastosowanych i w warunkach, od jakich powodzenie takiej emisji zawisło, bez nadwerężenia praw dotychczasowych właścicieli w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem stowarzyszonych;
7) ukończyć jak najspieszniej inwentarz majątkowy Skarbu Królestwa;
8) przejrzeć obowiązujący w Królestwie Kodeks Kar Głównych i Poprawczych i następnie projekt onego, ze zmianami, jakie wskazuje doświadczenie, postęp nauki prawa karnego i istotne potrzeby kraju, przedstawić w porządku przepisanym, do Najwyższej decyzji. Do tymczasowego zaś przywrócenia Kodeksu Karnego z roku 1858 NAJJAŚNIEJSZY PAN przychylić się nie raczył z powodu, że Kodeks ten stanowczo uchylonym już został, od lat 14 nie obowiązuje, a nadto, zdaniem samego nawet Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Sprawiedliwości w protokóle Rady Stanu zamieszczonem, nie odpowiada już wymaganiom czasu.

Obok tego NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył objawić Monarszą Swą Wolę, aby bezzwłocznie przystąpiono do ułożenia projektów:

a) do prawa o sposobie prowadzenia śledztwa i sądzenia spraw o przestępstwa stanu, a to w ścisłem zastosowaniu się do art. 10 Najwyżej nadanego Królestwu Polskiemu, w rokn 1832 Statutu Organicznego,—
b) reorganizacji istniejących obecnie Sądów Karnych, nie krępując się w tem Najwyżej zatwierdzoną w roku 1856 organizacją Sądów w Królestwie, która z Najwyższego Rozkazu, dotąd jeszcze wprowadzoną nie została w wykonanie i na koniec.
c) Kodeksu postępowania Sądowo-Kryminalnego, nie krępując się również zasadami poprzedniego projektu, rozpoznanęgo przez b. Departament Rady Państwa do spraw Królestwa Polskiego. Przytem NAJJAŚNIEJSZY PAN wyrazić raczył zupełne przekonanie, że prawo o sposobie prowadzenia śledztw i sądzenia spraw o przestępstwa polityczne, przy dokładnem określeniu przedmiotów doń odnoszących się i ustanowieniu takiego sposobu prowadzenia śledztw, iżby z jednej strony każdy obwiniony o przestępstwa tego rodzaju znajdował swobodną obronę, z drugiej zaś, aby winni nie unikali zasłużonej kary, silnie wpłynąć może na uspokojenie umysłów i przywrócenie naruszonej w Królestwie Polskiem spokojności;—jak również zapobiedz może na przyszłość konieczności ogłaszania kraju w stanie wojennym,—przemiana zaś obowiązującego w Królestwie Kodeksu Karnego, według przytoczonych zasad, reorganizacja zwyczajnych Sądów Karnych i ułożenie Ustawy o postępowaniu Sądowem, zastosowane do wymagań czasu i potrzeb kraju, z pominięciem zbytecznych Sądowych Instancij i uproszczeniem licznych formalności, zapewni szybki i sprężysty bieg spraw karnych, zmniejszy liczbę Sądowych urzędników i ułatwi tem samem wybór z pomiędzy nich ludzi najzdolniejszych i najgodniejszych zaufania.

Po odczytaniu powyższych Najwyższych Decyzij, Prezes Rady Stanu oświadczywszy obradującym, że o terminie następnego posiedzenia, oddzielnie zawiadomieni będą, obecne posiedzenie rozwiązał.

JURYSPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy obdarowany może żądać ze spadku procentów od sumy powrotowi uległej?

Mąż mając sobie w umowie przedślubnej darowaną na przypadek śmierci sumę pieniężną, dochodził obok darowanej sumy spadku po żonie, z prawa przypadającego, i żądał przyznania sobie procentu od sumy zapisanej.

Senat zgodnie z wnioskami przyznając mężowi spadek obok darowizny z majątku teraźniejszego, która podług przyjętej przez Senat zasady prawa spadkowego nie wyłącza, uznał zarazem, że suma darowana stosownie do art. 234 K. C. P. ulega powrotowi, a że od uległych powrotowi przedmiotów procenta w myśl art. 855 K. C. należą masie od daty otwarcia spadku, tem samem od tej daty nie mogą być z masy żądane.

1856 r.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś w Sobotę, d. 18 Stycznia, wznowiona opera tragiczna w 2-ch aktach, z włoskiego tłómaczona, z muzyką Belliniego: **Norma**, odśpiewana przez pp. *Dobrskiego*, *Millera*, *irchberg - KKarwińską*, *Quattriniową*, *Rybicką*, *Sochaczewskiego*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	,,	$52\frac{1}{2}$	,,
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nieu.	,,	45	,,
w następnych.	,,	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz..........	,,	$22\frac{1}{2}$	,,

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro w Niedzielę, Wielki Teatr.—**Marco Spada**

Teatr Rozmaitości. — **Chcę sobie pohulac.** — **Uprzedzenia.**

w Poniedziałek, Teatr Rozmaitości.—**Wujaszek całego świata.—Małe nieprzyjemneści.**

Przyjechali do Warszawy.

Pułkownik Stanton Edward, Konsul Jeneralny Angielski w Warszawie z Londynu.

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał-Lejtnant Sinelników, Jenerał-Intendent do Wilna.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 1 kop. $45\frac{1}{2}$ do rs. 1 kop. 50, za garniec od kop. $47\frac{1}{2}$ do kop. 49.

KURS TELEGRAFICZNY.

z Berlina z dnia 16 stycznia.

		żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska		—	$92\frac{1}{4}$
6ta ,, ,,			$98\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%		—	$85\frac{1}{4}$
Listy zastawne 4%		—	$90\frac{3}{8}$
Bilety Banku Polskiego			$90\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę		-	$90\frac{1}{4}$
,, Petersburg	3 tygodniowy		100
,, Londyn	3 miesięczny	—	—
,, Paryż	2 ,,	-	—
,, Hamburg	2 ,,		—
,, Wiedeń	2 ,,		84
Żyto na targu		-	$46\frac{3}{8}$
,, na dostawę późniejszą		—	46
z Paryża.			
Renta 3% bez kuponu		—	69 90
Akcje kredytu ruchomego		-	11 40

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 16 stycznia.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pól-Imperjały Rosyjskie.			-	-	5	49
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	25	—	—
Listy Zast. III-go Okresu seryą 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	3	15	1
ditto Serja II.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			119	—	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100			92	—	91	33
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			95	—	94	50
ditto 500.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	83	25
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	99	15	99	—
,,	100 Tal.	k. t.	—		—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	99	—	—	—
,,	100 Tal.	k. t.	—		—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	151	80	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	69	6	67
Moskwa	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg	100 Rs.	1 M.	—	—	99	75
,,	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	80	25	—	—
,,	300 Fr.	1 M.				
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	87	75	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $17\frac{1}{2}$

,, od Listów Zastawn: III-go Okresu k. 4

Liverpool, 15 *Stycznia*. Dziś sprzedano 10,000 wańtuchów bawełny; ceny nie uległy zmianie.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 403) *Sąd Kryminalny Gubernii Płockiej i Augustowskiej.*

Ogłasza: że w sprawie Nr. 77, wykazu przeciw Janklowi Frydman malarzowi z m. Zakroczynia, skazanemu za opuszczenie kraju, wyrokiem Sądu Kryminalnego z dnia 1 (13) Marca r. z. 1861 w Gazecie Rządowej Królestwa z d. 25 Kwietnia (7 Maja) t. r. ogłoszonym, a przez Sąd Apelacyjny Królestwa dnia 17 (29) Marca t. r. potwierdzonym, na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie. X. Departament Rządzącego Senatu wyrokiem swym z d. 11 (23) Lipca r. b. 1862 r. powyż wyrażone wyroki uchylił i Jankla Frydman w zarzucie opuszczenia kraju dla niewykazanej karygodnej czynności z paragrafu 413, ordynacji Kryminalnej uwolnił, opłaty Sądowe umorzył.

Płock d. 12 (24) Listopada 1862 r.

za Prezesa,

Sędzia Prezydujący, Krzykowski.

(N. D. 405)

Syndycy tymczasowi masy upadłości Leona i Amalji mał. Stalińskich, stosownie do art. 502 K. H. wzywają wszystkich wierzycieli rzeczonej masy, aby w przeciągu dni 40, od daty wezwania osobiście, lub przez pełnomocników stawili się przed syndykami masy i tymże oświadczyli jakowem prawem i jakiej sumy są wierzycielami, nadto aby papiery należności jak udowadniające na ręce W. Andryhewicza Podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie pod pod Nr 549 urzędującego pod skutkami prawa i prekluzji złożyli.

Edward Kowalski.

Ignacy Kijas.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 380) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci:

1. Klary z Krakowińskich Adama Niwińskiego małżonki, wierzycielki sumy złp. 14,000 zabezpieczonej na dobrach Jaroszki lit. A. B. i D. w Okręgu Brzezińskim położonych pod N. 4, 1 i 2 działu IV. respective wykazów hypotecznych tychże dóbr.

2. Stefana Raczyńskiego wierzyciela sumy złp. 9,000 dawniej pod N. 8 działu IV. wykazu hypotecznego dóbr Balków w Okręgu Łęczyckim położonych zabezpieczonej, a następnie pożyczką Towarzystwa Kredytowego spłaconej, do depozytu tegoż Towarzystwa złożonej; otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 25 Lipca n. s. b. r. w Kancelarji hypotecznej dóbr ziemskich Gubernii Warszawskiej.

Warszawa dnia 3 (15) Stycznia 1863 r.

Truszkowski.

(N. D. 379) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Po zmarłych 1. Józefie Celińskim wierzycielu sumy rs. 840 ubezpieczonej, na dobrach Szczepanek w Okręgu Stanisławowskim położonych, tudzież właścicielu ścieśnienia w dz. III dóbr Skarbkowa Wieś w Ogu Rawskim położonych, względem niemożności sprzedawania i obciążania długami tychże dóbr Skarbkowa Wieś.

2. Antonim Japowiczu, właścicielu nieruchomości Nr. 1701 *B*, w Warszawie, tudzież wierzycielu sum rs. 2250 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1216 i 1216 lit. *B*, i rs. 3750 na nieruchomości Nr. 3072 w Warszawie ubezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których, wyznacza się termin w Kancelarji Hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 8 (20) Kwietnia 1863 r.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 378) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej w dniu 2 (14) Maja 1862 r. śmierci Księcia Mikołaja Teniszew wierzyciela sumy rs. 3600 na dobrach Oryszewie w Okręgu Łowickim leżących w dziale IV. pod N. 4 wykazu hypotecznego tychże dóbr zabezpieczonej, tudzież Feliksa Ferdynanda Dąbrowskiego wierzyciela sumy rs. 2700 wraz z procentem sposobem ostrzeżenia na dobrach Bądkowie w Okręgu Czerskim leżących w dziale IV pod N. 11 wykazu zabezpieczonej, oraz sumy rs. 150 wraz z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na dobrach Skibnie w Okręgu Radziejowskim leżących, w dziale IV. pod N. 18 wykazu zabezpieczonej; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji hypotecznej Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dzień 9 (21) Lipca 1863 r.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 393) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: 1) Henryki Brzezińkiej wierzycielki sumy rs. 975 mieszczącej się w większym kapitale rs. 1950, na nieruchomości Warszawskiej Nr. 968 i 984, 2) Michała Brzezińskiego wierzyciela sumy rs. 975, na tejże nieruchomości i w tymże kapitale rs. 1950 mieszczącej się lokowanych, 3) Józefaty z Wyrzykowskich Tokarskiej wierzycielki sumy rs. 10500, na dobrach Wierzbie Ogu Brzeskiego, rs. 19500, na dobrach Głogowie i Jankowicach, Ogu Orłowskiego oraz kwoty rs. 153 k. 50 na tychże dobrach Jankowicach w dziale IV. pod Nr. 8. a na dobrach Głogowie w tymże dziale pod Nr. 4, 5, i 6, B. sposobem wzmianek zapisanej, i rs. 7500 na dobrach Mąkoszynie, Okręgu Brzeskiego hypotekowanych, ogłaszam toczące się postępowanie spadkowe z terminem na d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swoje meldować winni pod prekluzją.

Warszawa d. 3 (15) Stycznia 1863 r.

Maksymiljan Piwarski.

(N. D. 392) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Feliksa Mniewskiego właściciela dóbr Kutna, Gnojna i Krzesina w Okręgu Orłowskim, oraz dóbr Niedrzewia w Okręgu Gostyńskim położonych, tudzież wierzyciela następujących sum: a) rs. 7,500, b) rs. 1,500, c) rs. 11,879 i rs. 1,050, ć) rs. 3,500, d) rs. 6,950 i e) rs. 20,040 w dziale IV. na dobrach rzeczonych Kutno, f) rs. 7,500, g) rs. 1500, h) rs. 11,879 kop. 85 i rs. 1050, i) rs. 3,500, k) rs. 6,950, l) rs. 20,040 w dziale IV. na wzmiankowanych dobrach Krzesino, m) rs. 3,500, n) rs. 6,950, o) rs. 20,040, p) rs. 11,879 i rs. 1050 w dziale IV. na powołanych wyżej dobrach Niedrzewie, q) prawa sześcioletniej dzierżawy dóbr pod N. 11 i r) prawa popierania przymuszonego wywłaszczenia dóbr pod N. 12 w dziale III. wykazu hypotecznego, oraz sum: s) rs. 420, rs 450 i rs. 300, t) rs. 3975, u) rs. 1800, w) ostrzeżenia dla procentów od sumy rs. 3,675; procentów od procentów i kosztów, x) rs. 2,922 k. 50, y) ostrzeżenia dla sumy rs. 3,500 z procentem i kosztami, z) rs 3,694 kop. 52, aa) rs. 5,500, bb) rs. 20,040, cc) rs. 5,080, dd) rs 2963 kop. 42, ee) rs. 3,000, ff) rs. 4,000 i rs. 85 w dziale IV. wykazu hypotecznego na dobrach Klonowiec Stary, Okręgu Gostyńskiego, wreszcie gg) kapitału rs. 1800 subintabulando na dobrach Bolimowie, Nieborowie i Arkadji, Okręgu Łowickiego ubezpieczonych; toczy się postępowanie spadkowe. do uregulowania którego termin przed podpisanym Rejentem na dzień 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r. wyznacza się pod prekluzją.

Warszawa dnia 2 (14) Stycznia 1863 r.

Maksymiljan Piwarski.

(N. D. 391) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Po śmierci Stanisława Samsona Rychłowskiego wierzyciela sum rs. 6950, rs. 1000, rs 1800, rs. 600, i rs. 900 na dobrach Chlewni i Książki Ogu Błońskiego lokowanych, ogłaszam toczące postępowanie spadkowe z terminem na d. 16 (28) Kwietnia 1863 r. oznaczającym się, w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się winni pod preklu-zją.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1863 r.
Stanisław Zawadzki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 92) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 15 (27) Stycznia r. b. 1863 o godzinie 12 w południe w Pałacu Komisji przy ulicy Rymarskiej w Sali jej posiedzeń, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na trzech letnie wydzierżawienie od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1863 r. placów Skarbowych pod Nr. 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, i 2603, z oficyną murowaną o jednem piętrze oraz ogródkiem, magazynikiem, dwoma celbudami, wozownią, w Warszawie przy ulicy Bugaj położonych, zawierających łok. kw. 102456, od sumy rs. 3000, a kto nad tę sumę w opieczętowanej deklaracji najwięcej postąpi, temu dzierżawa placów przyznaną zostanie.

Mający chęć wydzierżawienia placów z oficyną obowiązany przed terminem licytacji, złożyć najprzód w Banku Polskim, lub w Kasie Głównej Królestwa, vadium w gotowiźnie w Listach Zastawnych w Obligach Skarbowych Królestwa, lub w innych papierach publicznych na kaucje przez Rząd przyjmowanych w sumie rs. 500, a następnie przed oznaczoną licytacji godziną złożyć Komisji deklaracją pismienną, opieczętowaną, obejmującą kwit na złożone vadium, oświadczenie, że place rzeczone z oficyną pragnie wydzierżawić i sumę jaką za nie ofiaruje, a w terminie i miejscu do licytacji oznaczonym stawić się osobiście, lub przez osobę upełnomocnioną.

Deklaracja powinna być na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 napisana i podpisana podług wzoru niżej zamieszczonego a złożona najpóźniej w dniu oznaczonym na odbycie licytacj przed godziną 12 w południe, podane zaś później lub obejmujące odmienne od postanowionych warunki i zastrzeżenia albo nieopatrzone kwitem na vadium nieważnemi będą.

Warunki do licytacji i do kontraktu na dzierżawę rzeczonych placów z oficyną, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy święta, w Komisji Rządowej w biurze Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych od godziny 9 z rana do godziny 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

Niżej podpisany mając chęć wzięcia w dzierżawę na lat trzy, 7 placów Skarbowych pod Nr. 2597, 2598, 2599, 2600, 2601, 2602, i 2603, z oficyną murowaną o piętrze, oraz ogródkiem, magazynikiem dwoma celbudami i wozownią, w Warszawie przy ulicy Bugaj położonych, podług ogłoszenia z dnia N. w pismach publicznych zamieszczonego, zobowiązuję się płacić rocznie za dzierżawę tych placów z oficyną sumą ogólną rs. (wypisać sumę ofiarowaną literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach do licytacji podanych, które miałem sobie okazane, one odczytałem i zrozumiałem.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium w sumie (wypisać wyrazami) dołączam i to, w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania.)

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 21 Listopada (3 Grudnia) 1862 r.
Z polecenia
Dyrektora Głównego Prezydującego
Rzeczywisty Radca Stanu, Borzęcki.
Dyretor Kancelarji,
Radca Stanu, Farzelski.
Naczelnik Sekcji, Wydrzyński.

(N. D. 353) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Ponieważ właściciel m. Nasielska przyjąwszy z wolnej ręki dzierżawę dochodów konsumcyjnych z tegoż miasta na rok 1863, za ustanowioną cenę rocznie rs. 3805, następnie wezwany do zawarcia kontraktu i wystawienia kaucji niechce wykonać tych warunków, przeto w celu wydzierżawienia tych dochodów na rok 1863 na koszt i odpowiedzialność rzeczonego właściciela, termin do licytacji przez opieczętowane deklaracje odbyć się mającej od sumy rs. 3805, wyznacza w biurze swojem na dzień 9 (21) Stycznia r. b. Deklaracje składać się mające napisane być winny podług wzoru poniżej zamieszczonego, przyjmowane będą do dnia licytacji do godziny 12 w południe na ręce Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcy, później złożone przyjęte nie będą, a napisane nie podług wzoru lub nie podług art. 17, 18, Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub też warunkowe, będą uważane za nie ważne. Przy deklaracji dołączyć należy oryginalny kwit na vadium w sumie rs. 380 kop. 50 wymagane, w gotowiźnie lub listami zastawnemi, albo papierami Skarbowemi na kaucję przyjmowanemi złożone w Banku Polskim lub kasie Gubernialnej tutejszej. Jeżeliby nie było ochotników do licytowania od sumy wyżej wymienionej, to zaraz w tym samym terminie przyjmowane będą deklaracje na niższą oferte, lecz w takim razie zatwierdzenie licytacji zależeć będzie od decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, jednak plus licytanta obowiązywać będzie zaraz jego deklaracja względem Skarbu. Składający deklaracją dołączyć powinien przy takowej świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy Policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta. Ogólne warunki licytacyjne i kontraktowe, każdemu żądającemu do przejrzenia, znajdują się w Wydziale Skarbowym.

Aby obwieszczenie niniejsze każdego doszło, Wójci gmin, Burmistrze miast trzykrotnie w odstępach tygodniowych ogłoszą i dowody ogłoszenia właściwemu Naczelnikowi Powiatu złożą, który następnie takowe przed terminem licytacyjnym do Rządu Gubernialnego nadeśle.

Płock d. 18 (30) Grudnia 1862 r.
Gubernator Cywilny, D. Dziewanowski.
(2) Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

Wzór do deklaracji opieczętowanej.

W skutku ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 18 (30) Grudnia 1862 r. Nr. 65,380, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymaganego, i kwitu na vadium w sumie rs. 380 kop. 50 w depozycie kasy Gubernialnej Płockiej, (lub Banku Polskiego) złożone, podaję niniejszą deklaracją przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych z miasta Nasielska na rok 1863, to jest od włącznie dnia 20 Grudnia 1862 (1 Stycznia 1863) do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1863 r. płacić Skarbowi Królestwa sumę rs. N. (wypisać wyraźnie literami), poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia — mca — roku 1863.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 383) *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Z upoważnienia Wgo Dyrektora Stada Rządowego Koni w Królestwie Polskiem z dnia 24 Grudnia (5 Stycznia) 1862/3 r. N. 545, podaje do powszechnej wiadomości, iż w r. b. 1863 dla ułatwienia mieszkańcom kraju sposobności korzystania z Zakładu Stada Rządowego Koni przeznaczone są punkty na Stacje Stadne do których Ogiery prowincjonalne wysłane zostaną.

I. w Gubernii Warszawskiej.

1. Wieś Wilanów pod Warszawą 8, 2. miasto Skierniewice 4, 3. wieś Falencice 4, 4. miasto Sieradz 6, 5. wieś Pomierne w Konińskim 6, 6. wieś Kamień w Kaliskiem 4, 7. wieś Rudnik w Wieluńskiem 4, 8. wieś Ruda pod Łodzią 6.

II. w Gubernii Radomskiej.

9. Miasto Gubernialne Radom 10, 10. miasto Kielce 8, 11. miasto Pińczów 6.

III. w Gubernii Lubelskiej.

12. Miasto Janów główna stacja 13, 13. miasto Gubernialne Lublin 10, 14. miasto Opole 4, 15. miasto Sokołów 8, 16. wieś Milanów w Radzyńskiem 4.

IV. w Gubernii Płockiej.

17. Miasto Płońsk ogierów 6, 18. wieś Zielona 2.

V. w Gubernii Augustowskiej.

19. Miasto Wysokie Mazowieckie 6, 20. miasto Kalwarja 6.

Otwarcie stacji nastąpi od 1 Marca i trwać będzie do 1 Lipca 1863 r. w tym przeciągu czasu każdy z mieszkańców doprowadzać może klacze do którejkolwiek z wymienionych stacji jak to mu dogodniej wypadnie.

Opłata ustanawia się od użycia ogiera pełnej krwi rs. 10.

Opłata ogiera Celnego prowincjonalnego rs. 3 k. 60.

Opłata ogiera klasy I. rs. 2 k. 70.

Opłata ogiera klasy II. rs. 1 k. 80.

Opłata ogiera klasy III. rs. 1.

Dozorujący nad stacjami mają sobie poleconem stosowanie się w wyborze ogierów do życzeń właścicieli klaczy a na dowód uiszczonej opłaty kwity sznurowe z kontroli stacyjnej wydawać są obowiązani.

Janów d. 2 (14) Stycznia 1863 r.
Inspektor Stada, Tóliński.
Sekretarz Wydziału, Stokowski.

(N. D. 381) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) Lutego r. b. o godzinie 10 z rana w biurze Powiatu Lubelskiego odbywać się będzie głośna in minus licytacja od sumy rs. 579 kop. 59 1/2, na sprawienie 447 saż. podłużnych barjer na trakcie Iwangorodzkim.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien się zgłosić w dniu i miejscu wyżej oznaczonem po zaopatrzeniu się w vadium rs. 90. Kosztorys i warunki licytacyjne każdego dnia wyjąwszy dni świąteczne, w biurze Powiatu w godzinach biurowych są do przejrzenia.

Lublin d. 1 (13) Stycznia 1863 r.
E. Znatowicz.

(N. D. 247) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Stycznia 1863 r. od godziny 8ej do 11ej przed południem w biurze mojem odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła murowanego r. l. parkanu około kościoła i oparkanienia cmentarza grzebalnego, we wsi Wozuczynie od sumy anszlagowej rs. 2734 kop. 35 1/2

Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym, złożyć swą deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru napisaną, przy dołączeniu vadium rs. 683 kop. 58, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zostanie, o innych warunkach w każdym czasie wyjąwszy świąt w biurze Naczelnika Powiatu wiadomość powziąść można.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 7 (19) Grudnia b. r. Nr. 19921, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się entreprzy reperacji kościoła r. l. parkanu około kościoła i oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Wozuczynie podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, za sumę rs. (tu wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w gotowiźnie, lub Listach Zastawnych w ilości rs 683 kop. 58, składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o przesłanie takowych na mój koszt przez pocztę N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Hrubieszów d. 7 (19) Grudnia 1863 r.
Naczelnik, Kiciński.

(N. D. 264) *Magistrat Miasta Tarnogroda.*

Stosownie do rozporządzenia W. Naczelnika Powiatu Zamojskiego z dnia 11 (23) Grudnia r. b. N. 24291 podaje do powszechnej wiadomości iż w kancelarji Magistratu miasta Tarnogroda pod prezydencją Naczelnika Powiatu lub pomocnika starszego odbywać się będzie w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) 1863 r. od godziny 10 rano do godziny 2 z południa licytacja na wydzierżawienie dochodów Kasy tegoż miasta z czopowego miejskiego na rok jeden 1863 od sumy in plus rs. 1100 kop. 50 rocznie przez składanie opieczętowanych deklaracji podług poniżej zamieszczonego wzoru napisanych.

Licytacja ta odbędzie się na risico teraźniejszego dzierżawcy od kontraktu, zatem gdyby do godziny 2 z południa żaden z konkurentów z deklaracją nie zgłosił się naówczas głośna licytacja od sumy obniżonej rozpoczętą zostanie.

Mający chęć licytowania zgłoszą się w miejscu i czasie powyżej oznaczonym, i tak przy składaniu deklaracji jako i przed rozpoczęciem głośnej licytacji złożą vadium rs. 110 kop. 5 w gotowiźnie lub w zaświadczeniu kasy skarbowej.

Warunki licytacyjne w godzinach biurowych w kancelarji tutejszego magistratu są do przejrzenia, nadmienia się tu jeszcze, że deklaracje nie podług wzoru napisane, skrobane lub poprawiane oraz po oznaczonej godzinie podane, przyjęte nie będą.

Tarnogród dnia 16 (28) Grudnia 1862 r.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do obwieszczenia Magistratu miasta Tarnogroda z dnia 16 (28) Grudnia 1862 N podaję niniejszą deklarację, że obowiązuje się wziąść w dzierżawę dochód kasy ekonomicznej Tarnogród z czopowego miejskiego na rok jeden 1863 za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, które należycie przejrzałem.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium w sumie rs 110 kop. 5 składam i tę wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. Mca. i t. d.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 308) *Burmistrz miasta Bobrownik.*

Na złożoną do depozytu kasy miasta tutejszego, przez Antoniego Madalińskiego kaucję do kupna opalonego boru w Bobrownikach kwity z dnia 28 Kwietnia 1859 za Nr. 1 na rs. 378 kop. 11 z dnia 28 Kwietnia 1859 za Nr. 3 rs. 396 kop. 89 zaginęły wzywa przeto publiczność aby po wynalezieniu onych powróciły interesentowi.

Bobrownik d. 24 Grudnia (6 Stycz.) 1862/3 r.
Myśliński.

(N. D. 354) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 9 Lutego w zakładzie Samsonów, odbywać się będą licytacje, na sprzedaż lań żelaznych wielkopiecowych i z pieców kupellowych, części do machin, narzędzi, materjałów, budowl, i t. p. a mianowicie, o godzinie 9 rano licytacja głośna, na przedmiota, których pretium do licytacji jest niższe niż rs. 150, a o godzinie 3 po południu tegoż dnia odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje na przedmiota których pretium, do licytacji oznaczone wynosi rs. 150 albo więcej.

Przedmiota do sprzedaży, na powyższej licytacji przeznaczone i ich ceny na pretium oznaczone obejmuje wykaz, do warunków licytacyjnych dołączony, które każdego czasu w Biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Ogu Wschodniego w Suchedniowie, i w Zakładzie Samsonów przejrzane być mogą. Przystępujący do głośnej licytacji obowiązani składać gotowizną vadium wyrównywające 20 0/0 procentowi, pretium do licytacji oznaczonego, i koszta ogłoszeń do licytacji wynoszące 1 0/0 procent tego i pretium.

Składający deklaracje opieczętowane obowiązani dołączyć do tychże kwity kasy Skarbowej na złożone gotowizną vadium. i koszta ogłoszeń w tym samym stosunku jak do głośnej licytacji oznaczono, oraz też deklaracje, podług wzoru poniżej zamieszczonego, przed terminem do licytacji oznaczonym, podać Zawiadowcy Zakładu Samsonów na papierze stemplowym ceny k. 7. 1/2

Wzór deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 7 Stycznia 1863 r. Nr. 5772 niniejszem deklaruję sie zakupić z Zakładu Samsonów wymienić przedmiot temsamem nazwiskiem, jakie ma w wykazie; do warunków licytacyjnych dołączam za sumę) rs. (wypisac cyfrą i literami, ofiarowaną sumę poddając się wszelkim zestrzeżeniom, i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanych, i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń w sumie rs. (wypisać cyframi i literami) do łączone.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej, N. pisałem w. N. dnia N. Mca N. roku.

Podpisać czytelnie imie i nazwisko.

Adres wypisać: Deklaracja na kupno z zakładu Samsonów (wymienić przedmiot, na jaki podaną została)

Deklaracje takie powinny być zapieczątowane jakiem.

Suchedniów d. 7 Stycznia 1863 r.
Łęcki.

(N. D. 310) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 29 Stycznia 1863 r. o godzinie 3 po południu w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie, odbywać się będą licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 15 podawać się mające, podług warunków które każdego czasu w tymże biurze przejrzane być mogą, na dostawę:

1. Licytacja materjałów pomocniczych dla zakładu Białogon w r. 1863, jako to: Plecionki, kamieni, brusów, soli, rogów bydlęcych, drutu, papieru, siana, słomy, kredy, złota malarskiego, i t. p. w wartości ogólnej rs. 304 k. 40 3/4.

2. Licytacja materjałów kancelaryjnych i rysunkowych dla biura i magazynu w ogólnej wartości rs. 380 k. 51 3/4.

Mający chęć ubiegania się o te przedsiebierstwa, obowiązani podać deklaracje Naczelnikowi Okręgu przed terminem do licytacji oznaczonym, podług wzoru poniżej umieszczonego, i do tych dołączyć kwity kasy Skarbowej na złożone do licytacji I. vadium rs. 30 i na koszta ogłoszeń rubli srebrem 3, do licytacji II. vadium rs. 38 i na koszta ogłoszeń rs. 3, ceny na pretium do licytacji podane objęte zostały warunkami licytacyjnemi.

Wzór do Deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 12 Grudnia 1862 r. Nr. 9415, podaję niniejszą deklarację że podejmuję się dostawy materjałów (wymienić materjały których dostawy przedsiebierca ma zamiar podjąć się) na r. 1863 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent N. (tu wymienić procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. pisałem w N. dnia N. roku.

Zamieścić podpis, a na adresie wymieni: Deklaracja na dostawę materjałów N. dla Zakładu N.

Suchedniów d. 12 Grudnia 1862 r.
Łęcki.

(N. D. 376) *Zarządzający Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku*

Podaje do publicznej wiadomości że w biurze Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku o godzinie 11 z rana w dniu 16 (28) Stycznia r. b., odbywać się będzie licytacja in minus przez rozpieczętowanie złożonych deklaracji na dostawę dla Zakładu:

1. Dachówki karpiówki sztuk 15,000, od ceny rs. 16 k 50.
2. Szufli olszowych dużych sztuk 250 od ceny kop. 20.
3. Kurków olszowych z zatyczkami sztuk 1000 od ceny kop. 20.
4. Tektury arkuszy 20 od ceny kop. 32 i 1/2.
5. Oleju lnianego wiader 3 od ceny rs. 4 k, 50.

Dostawa powyższych materjałów ma być uskutecznioną do końca Grudnia r. b.

Vadium do licytacji wymagane jest w 1/10 części licytowanego materjału, zaś kaucja w 1/4 części.

Z należytości za dostawę przypadającej potrącony będzie entreprenerowi 1 0/0 na fundusz stoważyszenia górniczego.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy przejrzeć można w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego oraz w biurze zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

Rejewski.

(N. D. 399) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Macieja Jankowskiego Obywatela w dobrach Sleszynie Okręgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego w Warszawie pod N. 489. Lit. *b.* zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1650, oraz kosztów egzekucyjnych od Marjanny z Trzcińskich Lesiewskiej po niegdy Antonim Lesiewskim właścicielu dóbr Muchnice pozostałej wdowy. Jana Lesiewskiego obywatela w dobrach Rataje zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Marjanny Lesiewskiej wdowy w dobrach Muchnice Okręgu i Powiecie Gostyńskim zamieszkałej, obrane mającego. Protokołem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 18 (30) Sierpnia i 20 Sierpnia (1 Września) 1862 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Muchnice z przyległościami Marjanka, i Karczemka dawniej w Powiecie i obwodzie Gostyńskim, obecnie zaś w Okręgu i powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej w gminie własnej, parafii Strzelec w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego, położone, prawem własności do niegdy Antoniego Lesiewskiego spadkodawcy egzekwowanych należące, wierzytelnością poszukiwaną hypotecznie obciążone, w posiadaniu i użytkowaniu współegzekwowanej wdowy Marjanny z Trzcińskich Lesiewskiej zostające.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dom dworski masiv murowany o parterze z facjatą, czyli jednem piętrem, dachówką karpiówką kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Oficyna masiv murowana na podmurowaniu z kamienia o parterze gontami kryta, z jednym kominem.
3. Zabudowanie z drzewa dranicami kryte.
4. Zabudowanie z drzewa w słupy z desek.
5. Kurnik z chrustu.
6. Holendernia na podmurowaniu kamiennem, z kamienia murowana, gontami kryta.
7. Obora na podmurowaniu z kamienia z drzewa, słomą kryta.
8. Zabudowanie z kamienia i w połowie z lempacy na podmurowaniu z kamienia, na stajnię i wozownię przeznaczone.
9. Owczarnia na podmurowaniu kamiennem w części z kamienia w części z lempacy.
10. Stodoła o dwóch klepiskach z kamienia i lempacy na podmurowaniu z kamienia.
11. Stodoła w słupy z cegły z kamienia na podmurowaniu kamiennem, słomą pokryta.
12. Spichrz masiv murowany z cegły na podmurowaniu kamiennem, dranicami kryty.
13. Stodoła na podmurowaniu kamiennem z drzewa, w słupy cegły murowana, słomą kryta, przy której urządzony jest manež czyli kierat na cztery konie, wewnątrz stodoły jest urządzona młocarnia i sieczkarnia fabryki Evansa, dużego kalibru.
14. Stodoła z drzewa słomą kryta.
15. Dom z kamienia wymurowany o parterze słomą kryty, z kominem murowanym.
16. Dziewięć domów z kamienia i lempacy słomą kryte.
17. Karczma z drzewa, dranicami o dwóch kryta kominach murowanych.
18. Zabudowanie z kamienia, cegły i lempacy o jednym kominie, dranicami kryte.
19. Siedm domów częścią z lempacy, częścią z cegły i kamienia słomą i gontami krytych.
20. Zabudowanie z kamienia, na podmurowaniu kamiennym.
21. Młyn czyli wiatrak deskami obity, gontem kryty, rekwizyta w którym są własnością młynarza.
22. Dom z drzewa w słupy słomą kryty, z kominem murowanym.

Na gruncie przyległości Marjanka egzystują następujące zabudowania:

23. Dom na podmurowaniu z lempacy słomą kryty, z kominem murowanym.
24. Chałup cztery i dom z drzewa słomą krytych, z kominami murowanemi.

Przychód dóbr w gotowiźnie jest następujący:

a) August Falkowski karczmarz płaci rs. 180 rocznie.

b) Wojciech Kaczorowski dzierżawca młyna płaci rocznie rs. 75, i uskutecznia dla dworu mlewo bezpłatnie.

c) Mateusz Wojciechowski ogrodnik z ogrodów płaci rocznie rs. 30. Razem rs. 285.

W dobrach tych żadnych czynszowników nie masz.

Do zajmujących się dóbr należą następujące inwentarze żywe i martwe jako to: koni fornalskich sztuk 18; wołów roboczych sztuk 49; krów dojnych sztuk 19; ciołków i jałowizny sztuk 16; żrebaków sztuk 9; owiec poprawnych i tryków z jagniętami i skopami sztuk 980. Wozów na żelaznych osiach sztuk 5; wozów na drewnianych osiach sztuk 7, i inne porządki i narzędzia gospodarcze w akcie zajęcia wymienione.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 489 lit. *b*, zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale Pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Marjannie z Trzcińskich Lesiewskiej po Antonim Lesiewskim właścicielu dóbr Muchnice pozostałej wdowie w dobrach tychże zamieszkałej, na ręce własne.

2. Janowi Lesiewskiemu Obywatelowi w dobrach Rataje Okręgu Gostyńskim mieszkającemu na ręce Marjanny Lesiewskiej wdowy.

3. Kazimierzowi Gomolińskiemu Wójtowi gminy Muchnice, tamże w Muchnicach Okręgu Gostyńskim urzędującemu i zamieszkałemu na ręce własne.

Wszystkim dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1862 roku.

4. Janowi Łuniewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w mieście Gombinie urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce własne dnia 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 8 (20) Września 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 9 (21) Lisopada r. b.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Września (3 Paźd.) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 22 Września (4 Października) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 9 (21) Listopada i 23 Listopada (3 Grudnia) 1862 r. dwóch publikacji zbioru objaśnień i warunków Trybunał w terminie 3 publikacji w dniu 7 (19) Grudnia 1862 r. Marjannę Lesiewską wdowę która przez deklaracią na dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. w Kancelarji Pisarza Trybunału zeznaną spadku po mężu się zrzekła, exnexu tej subhastacji wypuścił.

W terminie przygotowawczego przysądzenia na dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1862 r. odbytym, dobra rzeczone Maciejowi Jankowskiemu extrahentowi subhastacji za sumę rs. 50,000 przygotowawczo przysądzone zostały, a termin do ich ostatecznego przysądzenia na dzień 5 (17) Kwietnia 1863 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został.

Warszawa d. 1 (13) Stycznia 1863 r.
Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 394)

Podpisany Mecenas Obrońca przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod N. 533 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza, że na mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniach 22 Czerwca (4 Lipca) 1861 r. i 10 (22) Maja 1862 r. zapadłych, pomiędzy Rudolfem Friedlein księgarnię utrzymującym w Warszawie pod N. 460 zamieszkałym, jako ojcem i głównym opiekunem nieletnich, Karoliny-Pauliny, Marji-Julii, i Kamilji-Anny, po dwa imiona mające rodzeństwa Friedlein z niegdy Reginą-Karoliną z Gebethnerów Friedlein, małżonką swoją spłodzonych dzieci, z jednej, a) Karolem-Edwardem Gebethner fotografem w Warszawie pod N. 413 lit. c. zamieszkałym, Wilhelmem Gebethner (starszym) urzędnikiem Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w Warszawie pod Nr. 809 zamieszkałym, przydanym opiekunem powyżej wymienionych nieletnich Friedlein i Wilhelmem Gebethner (młodszym) mechanikiem w Warszawie, pod N. 809 zamieszkałym z drugiej strony, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów.

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 809 przy ulicy Solnej na gruncie emfiteutnyczym położona, składająca się z domu frontowego drewnianego na podmurowaniu z piwnicą murowaną, z oficyny parterowej masiv murowanej, dachówką karpiówką pokrytej z piwnicą sklepioną z trzech drwalni i kloaki dachówką karpiówką krytej, z szopy, drwalni drewnianych, z studni z pompą, z śmietnika, z ogródka w podwórzu w którym znajdują się drzewa owocowe rodzajne, z ogrodzenia drewnianego, bruku w podwórzu, łokci kw. 227 z gruntu całej powierzchni pod budowlami, ogródkiem i podwórkiem łok. kw. 2320 1/2 obejmującego, opisana szczegółowo w taksie urzędowej przez biegłych w dniu 4 (16) i 5 (17) Sierpnia 1861 r. sporządzonej wykazującej wartość tej nieruchomości na rs. 7887 k. 86 1/4.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się w dniu 8 (20) Października b. r.

Termin do drugiej publikacji warunków, a zarazem do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. godzinę 9 3/4 z rana i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Wydziale III. przed W. Komosińskim delegowanym Sędzią tegoż Trybunału.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rubli srebrem 7887 k. 86 1/4 jako szacuuku przez biegłych wykazanego.

Zbiór objaśnień, taksa i warunki sprzedaży przejrzane być mogą, u podpisanego Mecenasa oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III.

Warszawa d. 15 (27) Października 1862 r.
Wojciech Helcel, Mecenas,
Obrońca przy Rządzącym Senacie.

Następnie po odbyciu w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1862 r. przygotowawczego przysądzenia, wyznaczony został termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1863 r. godzinę 4 po południu, i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego tutejszego w Wydziale III. przed W. Komosińskim Sędzią delegowanym w Warszawie dnia 4 (16) Stycznia 1863 r.

Wojciech Helcel, Mecenas.

(N. D. 374).

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w domu pod N. 1768 zamieszkały jako popierający sprzedaż w drodze działów dóbr Białołęka w Ogu Powiecie i Gubernii Warszawskiej położonych do SSrów po niegdy Księciu Mikołaju Teniszewie Generale Majorze emerycie byłym Naczelniku Zarządu XIII Okręgu Komunikacji Lądowych i Wodnych w Królestwie Polskiem należących, zawiadamia i ogłasza, iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 4 (16) Października 1862 r. na powództwo 1. Julii z Książąt Teniszewów Teodora Ładyżeńskiego obywatela małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, czyli obojga małżonków Ładyżeńskich, 2. Katarzyny z Książąt Teniszewów Piotra Ostafiewa Porucznika Pjonierów konnych małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża działającej czyli obojga małżonków Ostafiew, 3. Księżniczki Aleksandry Teniszew panny pełnoletniej wszystkich we wsi Dubsku Powiecie Knaginińskim Gubernii Niższo-Nowogrodzkiej Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne do procesu o dział majątku u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Warszawie w domu pod N. 1768 mieszkającego obrane mających przez tegoż Patrona stawających z jednej, przeciwko, 4. Księciu Włodzimierzowi Teniszewowi Porucznikowi Inżenierii Głównego Zarządu Komunikacji Lądowych i Wodnych w Cesarstwie Rosyjskiem w mieście Gorochowcu Gubernii Włodzimierskiej Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałemu, czasowo w Warszawie w domu pod N 1315 przebywającemu w imieniu własnem tudzież jako Opiekunowi Głównemu:

a) nieletniej Księżniczki Wiary Teniszew siostry swej, b) Kuratorowi nieletniego usamowolnionego brata swego Księcia Wieczysława Teniszewa działającemu.

5. Księciu Wieczysławowi Teniszewowi uczniowi Uniwersytetu w mieście Carlsruhe Wielkiem Księstwie Badeńskiem mieszkającemu, stałe zaś zamieszkanie we wsi Dubsku Powiecie Kniaginińskim Gubernii Niższo-Nowogrodzkiej Cesarstwie Rosyjskiem mającemu, nieletniemu usamowolnionemu w asystencji starszego brata swego Księcia Włodzimierza Teniszewa jako dodanego Kuratora działającemu, 6. Władysławowi Owczarskiemu urzędnikowi Zarządu XIII Okręgu Komunikacji Lądowych i Wodnych w Królestwie Polskiem w Warszawie w domu pod Nr. mieszkającemu jako przydanemu opiekunowi nieletniej Księżniczki Wiary Teniszew, pozwanym wszystkim przez Teofila Tomickiego Patrona stawającym z drugiej strony zapadłego, nakazującego dział majątku tak ruchomego jak i nieruchomego po niegdy ich ojcu Księciu Mikołaju Teniszewie pozostałego składającego się głownie z dóbr ziemskich Białołęka w w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej położonych a w razie niemożności podzielenia ich w naturze sprzedaż onych przez publiczną licytacją postanawiającego.

Dobra ziemskie Białołęka w Okręgu Powiecie i Gubernii Warszawskiej w parafii Tarchomin pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV leżące według mapy i regestru pomiarowego w r. 1850 przez Konstantego Ladachowskiego Inżeniera Komunikacji Lądowych i Wodnych sporządzonego ogólnej powierzchni włók 174 morgów 26 prętów 147 mające, graniczące na północ z dobrami Jabłonna, na wschód z dobrami Nieporęt i Grodzisko, na południe z dobrami Brudno i Golędzinowem na zachód z dobrami Żeraniem i Tarchominem i składające się:

Z folwarku Białołęka w użytkowaniu dziedziców zostającego, włók 26, morgów 25, prętów 142 rozległości zawierającego.

Z dziewięciu wsi rozkolonizowanych jako to: 1. Aleksandrowa, 2. Brzezin, 3. Józefina, 4. Marcellina Nowego, 5. Marcellina Starego, 6. Michałowa, 7. Michałówka, 8. Szamocina, 9. Tomaszowa, a prócz tego 10. grunta na Golędzinowie pomiędzy ogrodami wojskowemi naprzeciw fortu Sliwickiego, obejmujących razem rozległości włók 91 morgów 6, pretów 257, w których to wsiach osiadli koloniści opłacają wszyscy razem rocznie do kasy dominialnej czynszu rs. 4352 k. 36 3/4.

Z lasów zawierających przestrzeni podług mapy i regestru pomiarowego z r. 1850 włók 67, prętów 244 urządzonych przez leśnika rządowego podług planu gospodarczego przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu zatwierdzonego powiększej części sosnowych od 60 do 120 letnich przetkniętych dębem i brzozą, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w drodze działów folwark Białołęka ze wszystkiemi gruntami łąkami i pastewnikami jest stale odseparowany od gruntów kolonialnych zasadą jego gruntu jest glina pomięszana z piaskiem na pokładzie gliny przepuszczalnej na miejscach tylko na górzystych przemaga piasek po nad łąkami zaś czarnoziem na glinie, gruntu ornego ma włók 12 m 15, pr. 12, łąk dwukośnych włók 2 m. 12, pr. 67, pastwisk dobrych m. 15, p. 140. Na folwarku tym znajduje się gorzelnia, browar, cegielnia z wszelkiemi potrzebnemi w dobrym stanie będącemi utensyliami, młocarnia sieczkarnia i rozmaite sprzęty gospodarskie. Inwentarz żywy składa się ze 125 krów, 18 wołów i 21 koni. Zabudowania są obszerne w dobrym stanie i zastosowane do potrzeb miejscowych, niektóre z nich jak spichrz, gorzelnia są murowane, kryte dachówką inne jak dom folwarczny, holendernia dom dla Wójta, piwnica są murowane gontem kryte, jest także dom murowany kryty słomą, karczma i dom młynarza wzniesione z pruskiego muru dachówką i gontami kryte, reszta zaś budowli jest z drzewa pod gontem lub słomą.

Biegli mianowani wyrokiem Trybunału powyższej z daty wymienionym do oszacowania dóbr Białołęka udzieliwszy opinią że takowe w naturze w żaden sposób podzielić sie nie dadzą na zasadzie dopełnionego wyrachowania oznaczyli po potrąceniu podatków wszelkich opłat, wydatków na utrzymanie inwentarza procentu 12 0/0 na nieprzewidziane losowe wypadki i niedobory w czynszach- procentu 10 0/0 na naprawę budowli i procentu 8 0/0 na ogólną administracyą czysty dochód roczny na rs. 10722 kop. 35 który to dochód rozmnożywszy przez lat 20 ustanowili wartość dóbr Białołęka na rs. 215447

Oszacowanie to Trybunał wyrokiem dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. na popieranie Julji z Książąt Teniszewów i Teodora małżonków Ładyżeńskich, Katarzyny z Książąt Teniszewów i Piotra małżonków Ostafiew i Księżniczki Aleksandry Teniszew przeciwko Księciu Włodzimierzowi Teniszewowi w imieniu własnem tudzież jako Kuratorowi nieletnich usamowolnionych Księcia Wieczysława Teniszewa brata swego i Księżniczki Wiary Teniszew siostry swej czyniącemu: tudzież Księciu Wieczysławowi Teniszewowi i Księżniczce Wiarze Teniszew nieletnim usamowolnionym w asysteneji tegoż starszego brata swego działającym zapadłym potwierdził.

Do odbycia sprzedaży delegowanym jest W-ny Rożnowski Sędzia Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie i przed nim w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w domu Rządowym pod Nr. 549 w Wydziale III. odbyła się już dnia 30 Grudnia (12 Stycznia) 1862/3 r. pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a w dniu 11 (23) Lutego 1863 roku o godzinie 10 z rana, odbędzie się druga publikacja, a zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzeć można w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziału III. i u podpisanego Patrona sprzedaż tę popierającego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 215,447 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Ksawery Chraszczewski.

(N. D. 404)

Podpisani Syndycy tymczasowi masy upadłości Leona i Amalii mał. Stalińskich, podają do publicznej wiadomości, że na skutek upoważnienia W. Sędziego Komisarza, sprzedane będą przez publiczną licytację za gotowe natychmiast płacić się miane pieniądze, towary i ruchomości w dniu 14 (26) Stycznia r. b. o godzinie 4 z południa, a to w domu pod Nr. 1271 znajdujące się.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1863 r.
(podp.) Edward Kowalski.
(—) Ignacy Kijas.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 265) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Bonawenturę Kopczyńskiego, lat 38 mającego, katolika, dawniej we wsi i gminie Giże, Powiecie Kalwaryiskim, a ostatecznie we wsi Pietruszanach, powiecie Kowieńskiem zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko niemu, o rozsiewanie potwarczych wieści zapadłego, gdyż w przeciwnym razie prawnie co do niego, postąpionem będzie.

Kalwarya 18 (30) Grudnia 1862 r.
Sędzia prezydujący, w z. Litwiński.

(N. D. 286) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Feliksa Chomiczewskiego b. policyanta przy magistracie miasta Lipska, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie przeciw niemu o nadużycie w służbie uformowanej, do Sądu naszego w ciągu najdalej dni 30 zglosił się w przeciwnym bowiem razie podług prawa, postąpionym zostanie.

Kalwarya 22 Grudnia (3 Stycznia) 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Assesor Kolegialny, Dejohne.

(N. D. 345) *Sąd Policji Prostej Okręgu Szydłowskiego.*

Zawiadamia kogo to interesować może, że w depozycie Sądu tutejszego, znajduję się pochodząca z kradzieży suknia materjalna w pasy niebieskie, bronzowe i białe, tudzież okrycie kobiece mantynowe koloru bronzowego, jak niemnej chustka stara, wzywa zatem prawego właściciela, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi, w dniach 30 do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż po upływie tego czasu, jak z prawa wypada postąpionem będzie.

Szydłów dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1862 r.
Podsędek,
Radca Honorowy, Gawłowski.

(N. D. 254) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II.*

W dniu 14 Października r. b. pomiędzy wsiami Macierzyszczem a Broniszami na szosse do miasta Błonia prowadzącej znalezionym został worek około pięciu ćwierci anyżu w sobie obejmujący, wzywa zatem niewiadomego właściciela aby po odbiór takowego z dowodami do Sądu naszego w ciągu dni 30 zgłosił się, albowiem po upływie takowego na rzecz Skarbu anyż znaleziony spieniężony zostanie.

Warszawa d. 18 (30) Grudnia 1862 r.
Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Kokowski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 367)

Na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernii Radomskiej w Radomiu d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1846 r. wydanego na żądanie Feliksa Rutkowskiego, byłego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu, zawiadamia kogo to obchodzić może:

Że kaucja za Walentym Rutkowskim jako Notarjuszem b. Województwa Sandomierskiego a następnie Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Sandomierskiej w sumie rs. 900 na dobrach Zbigniewicach lit. A. w Okręgu Staszowskim w dziale IV pod N, 13 w dniu 19 Lutego 1818 r. zapisana, po trzech miesiącach od ogłoszenia zostanie wykreśloną, jeżeli nikt z mających interes, z urzędowania w spomnionego urzędnika w ciągu tegoż czasu, niezrobi ostrzeżenia w Hypotece dóbr Zbigniewic, na tej kaucji.

Radom dnia 30 Listopada 1862 r.
Leon Romanowski, Patron.

(N. D. 390)

Wyczytawszy ogłoszenie w gazecie Policyjnej z d. 3 (15) b. m. i r. do Nr. 11 przez Rola Hofnagiel do publicznej wiadomości podane, jakoby różne weksle w d. 1 (13) b. m. i r. zaginąć miały, podpisana oświadcza, iż takowe dla pokrycia pretensji do męża mianych, których na drodze sądowej dochodzić postanowiłam, takowe mam w swojem posiadaniu, używając tychże jako dowodu co do egzystencji wspólnego majątku, które do rozpoczętego procesu użyte zostały, należności więc z weksłów wynikające, przez wystawiających takowe mężowi memu wypłacone być niemogą, których podpisanı poszukiwanie sobie zastrzega.

Warszawa d. 16 Stycznia 1863 r.
Salomea z Krościów Hofnagiel.

(N D. 386) Talon wraz z 4 kuponami od Certyfikatu lit. A. Nr. 50516 na złożoną w Banku Polskim Obligację cząstkową tudzież Talon z 3 kuponami od Obligacji Skarbowej 4 0/0 N. 105729 zaginęły, uprasza się przeto znalazcę aby takowe zwrócił do kantoru Sam. Ant. Fraenkel, ulica Bielańska Nr. 602 za nagrodą.

Na imienia się przytem iż stosowne ostrzeżenia poczynione zostały.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.